

ROTA

Słyszalne na Litwie na falach krótkich

poniedziałek - sobota - od 7⁰⁰ do 9¹⁵,
niedziela - od 8⁰⁰ do 10⁰⁰ - 15455 kHz (25 m).
Codziennie od 17⁰⁰ do 24⁰⁰ - 7400 kHz (41 m)

DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

19-25 września 2024 r., nr 1326

Echa obchodów 250-lecia kościoła pw. św. Kazimierza w Powiewiórcie

W Powiewiórcie odbyły się w ub. sobotę uroczyste obchody 250-lecia istnienia kościoła pw. św. Kazimierza.

Ta znamienna drewniana świątynia powstała w 1774 roku. Jej fundatorem był właściciel majątku Sorokopol Leon Soroka wraz z żoną Gertrudą z domu Kleczkowską. O tym świadczy zachowany do dziś dokument z 1775 roku. Pierwszym znanym z nazwiska proboszczem był ksiądz Adam Szotkowski, który pozostawił po sobie opis parafii i kościoła, sporządzony w 1784 roku.

Kościół w Powiewiórcie zasłynął tym, że 15 grudnia 1867 roku został tam ochrzczony przyszły Marszałek Polski Józef Klemens Piłsudski. W kościele można obejrzeć umieszczoną w specjalnej gablocie chrzcielnicę, kopie wpisu do ksiąg metrykalnych oraz tablicę upamiętniającą to wydarzenie. Sakramentu udzielił ks. Tomasz Woliński, a rodzicami chrzestnymi zostali Józef Marcinkowski i Konstancja Rogalska. Na pobliskim cmentarzu znajduje się także grób ks. Tomasza

Wolińskiego, szafarza chrztu Józefa Piłsudskiego. Oprócz Józefa w kościele sorokpolskim ochrzczonych było siedmiu urodzonych w Zutowie, spośród dwanaścioro dzieci, Józefa i Marii z Bilewiczów Piłsudskich. Byli to: Helena, Zofia, Bronisław, Józef, Adam, Kazimierz i Maria.

Kościół w Powiewiórcie wraz z dzwonnica została wpisana na litewską listę dziedzictwa kulturowego. W ostatnich latach cały kompleks przechodzi kapitalny remont. Autorem projektu prac renowacyjnych jest architekt Gintautas Pamernekis. Wykonano już prace remontowe kamiennych schodów i ogrodzenia, które znajdowały się w stanie awaryjnym i stanowiły zagrożenie dla osób odwiedzających kościół i przechodniów. Przeprowadzono kapitalny remont drewnianej dzwonnicy, która groziła zawaleniem. Wymie-

Dokończenie na s. 5



Niebowskazy

NIE TAK NIE TAK

*Moja dusza mi nie wierzy
moje serce ma co do mnie wątpliwości
mój rozum mnie nie słucha
moje zdrowie ucieka
moja młodość umarła
moje fotografie rodzinne nie żyją
mój kraj już jest inny
nawet piekło zmyliło bo zimne*

*zakryłem się cały żeby mnie nie było widać
ale tza wybiegła
i rozebrała się do naga*

Ks. Jan Twardowski

Uroczystości pogrzebowe Napoleona Ciukszy „Waligóry”

Godny pochówek żołnierza AK



FOT. JAN LEWICKI

14 września br. w kościele pw. św. Kazimierza w Powiewiórcie odbyły się uroczystości pogrzebowe żołnierza AK, kpr. Napoleona Ciukszy ps. „Waligóra”.

Przybyli na nie chargé d'affaires Ambasady RP Andrzej Dudziński, konsul RP Irimina Szmalec, zastępca prezesa Instytutu Pamięci

Narodowej, dyrektor Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN dr Krzysztof Szwagrzyk, attaché obrony, wojskowy, morski i lotniczy ptk Sławomir Pawlikowski, historyk, st. specjalista Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN Paweł Nowik, prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej kpt. ż. w. Józef Szytejko, prezes Świąciana-

skiego Oddziału Rejonowego ZPL Anna Łastowska, radny samorządu rejonu święciańskiego Bronisłavas Vilimas, prezes Klubu Weteranów AK kpt. Stanisław Poźniak i członek klubu por. Kazimierz Abend, rodzina Napoleona Ciukszy, jego krewni z Polski, harcerze 1 WDH „Trop”. Byli też żołnierze i oficerowie 9 War-

Dokończenie na s. 21

85 lat temu Związek Sowiecki napadł na Polskę

85 lat temu, 17 września 1939 roku, Związek Sowiecki bez wypowiedzenia wojny zaatakował Polskę, która od ponad dwóch tygodni stawiała opór niemieckiemu najeźdźcy. Napaść na Polskę była częścią tajnego paktu Ribbentrop-Mołotow, zawartego przez Niemcy i Związek Sowiecki.

Armia Czerwona uderzyła na całej długości wschodniej granicy II RP, wypełniając zobowiązania wynikające z tajnego protokołu do paktu Ribbentrop-Mołotow, podpisanego 23 sierpnia 1939 roku w Moskwie, który ustalał „strefy interesów Niemiec i ZSRR” na terytorium Polski.

17 września 1939 roku Armia Czerwona wkroczyła na tereny II Rzeczypospolitej, położone na wschód od linii Narew-Wiśła-San-

Oficjalna nazwa napaści na Polskę brzmiała: „Kampania wyzwolenicza Armii Czerwonej”.

Stalin uznał, że wszelkie układy zawarte uprzednio z Polską (w tym traktat ryski z 1921 r. i pakt o nieagresji z 1932 r.) nie obowiązują, Polska bowiem przestała istnieć.

17 września w nocy do Komisarjatu Spraw Zagranicznych w Moskwie wezwany został ambasador RP Wacław Grzybowski, któremu komisarz ludowy spraw zagranicznych Władimir Potiomkin odczytał

treść noty dyplomatycznej. Napisano w niej m.in.: „Wojna polsko-niemiecka ujawniła wewnętrzne bankructwo państwa polskiego. W ciągu dziesięciu dni działań wojennych Polska utraciła wszystkie swoje ośrodki przemysłowe i centra kulturalne. Warszawa, jako stolica Polski, już nie istnieje. Rząd polski uległ rozkładowi i nie przejawia oznak życia. Oznacza to, że państwo polskie i jego rząd faktycznie przestały istnieć. Tym samym

Dokończenie na s. 18

Maksyma tygodnia:

„Jedni są wiecznie młodzi, drudzy wiecznie starzy. To kwestia charakteru, a nie kalendarzy”.

Jan Sztudynger

Mistrzowie kina i teatru w Bibliotece w Szumsku

10 września w Filii Centralnej Biblioteki Samorządu Rejonu Wileńskiego w Szumsku odbyło się wyjątkowe spotkanie ze znaną reżyserką Inesą Kurklietytę i aktorem Ramūnasem Abukevičiusem. Tłumnie zgromadzona publiczność miała okazję poznać ciekawe historie ze świata kina i teatru.

Inesa Kurklietytę podzieliła się swoim doświadczeniem i subtelnościami reżyserii. Zdradziła skąd się biorą pomysły na filmy. Opowiedziała również o wyzwaniach, które pojawiają się w procesie twórczym i o tym, jak ważna jest współpraca z aktorami i członkami całej ekipy filmowej. Reżyserka podkreśliła, że w filmie liczy się każdy szczegół, ten widoczny na ekranie, jak i ten, który jest w konstrukcji scenariusza.

Ramūnas Abukevičius, znany z ról filmowych i teatralnych, podzielił się doświadczeniem aktorskim. Wiele opowiadał o swoich rolach, i o tym, jak się do nich przygotowuje. Zdradził też metody, które pomagają mu wczuć się w różne postacie. Zwrócił uwagę na to, że nauka i ciągłe doskonalenie mają



ogromne znaczenie dla osobistego i zawodowego rozwoju. Aktor opowiedział również o najbardziej pamiętnych momentach na scenie teatru i planie filmowym.

Publiczność aktywnie uczestniczyła w spotkaniu, zadając pytania i dzieląc się swoimi przemyśleniami. Interesował ją nie tylko proces twórczy, ale także osobiste doświadczenia gości o współczesnym kinie i teatrze. Inesa Kurklietytę i Ramūnas Abukevičius chętnie odpowiadali na pytania, dzielili się swoimi wskazówkami i radami dla przyszłych twórców.

Warto wspomnieć o tym, że Ine-

sa i Ramūnas przed pięciu laty kupili dworek w Szumsku, wyróżniający się stylem. Dzisiaj nie tylko dbają o swoją posiadłość, ale organizują wycieczki i zapraszają do odwiedzenia i odkrycia piękna tego historycznego miejsca.

To niezwykle inspirujące spotkanie odśloniło tajemnice ludzi teatru i filmu. Takie wydarzenia nie tylko są bardzo ważne dla społeczeństwa, ale motywują również ją do dialogu z otoczeniem oraz są początkiem ciekawych projektów kulturalnych..

**Centralna Biblioteka
Samorządu Rejonu
Wileńskiego**

Zespoły z Centrum Kultury w Rudominie podbiły publiczność wileńską



W dniach 13-15 września br. odbył się w Wilnie Jarmark Narodów, który odzwierciedla wielonarodowość naszej ukochanej Litwy. Jarmark ów odbywał się w Alei Giedymina, na placach Vincasa Kudirki i Łukiskim. Na odwiedzających czekały stoiska z wszelkimi przysmakami oraz bogaty program kulturowy: wystawy, koncerty i zajęcia edukacyjne.

Wyjątkowy klimat podarowały zespoły Centrum Kultury w Rudominie, których wystąpienia publiczność przyjęła z wielkim entuzjazmem. 15 września, w niedzielne popołudnie, na placu Vincasa Kudirki wystąpiły nasze ukochane zespoły. Niesamowity koloryt dodało publiczności wystąpienie Zespołu Pieśni i Tańca

„Rudomianka” z Rudomina, pod kierownictwem Wiolety Cereszki. Tancerze zatańczyli „Poloneza”, a kapela zaśpiewała i zagrała piosenki polskie i litewskie (choreograf Irena Brazis, kierownik kapeli Krzysztof Stankiewicz). „Cygański taniec” przedstawił natomiast Zespół Pieśni i Tańca „Jawor” z Awizeń (kierownik artystyczny Elita Sinkiewicz, choreograf Renata Lisowska-Urbaniowicz).

Zespół Tańca Ludowego „Hałas” z Czarnego Boru wystawił na scenę dwie grupy wiekowe. Grupa starsza zatańczyła tańce górali spiskich i „Polkę kresową”. Średnia natomiast – Polkę Warszawską. Zespół Tańca Ludowego „Kropelki” zatańczył „Suitę lubelską” i „Ech poleczko” (kierownik zespo-

łów „Hałas” i „Kropelki” - Krystyna Wotejko).

Te wystąpienia pełne dynamiki i wdzięku były godne reprezentowania naszej wielonarodowej Wileńszczyzny na Jarmarku Narodów.

Wioleta Cereszka, dyrektorka Centrum Kultury w Rudominie, dziękuje serdecznie wszystkim kierownikom zespołów, artystom zespołów działających przy Centrum Kultury w Rudominie. Serdeczne podziękowania Samorządowi miasta Wilna za zaproszenie na taką piękną imprezę.

Wystąpienia artystów przyniosły radość uczestnikom i widzom Jarmarku, oraz wtopiły się w piękny klimat wileńskich placów i uliczek.

**Centrum Kultury
w Rudominie**

WIEŚCI z Wileńszczyzny

Zachęcić młodzież do uprawiania wioślarstwa

W samorządzie rejonu trockiego odbyło się spotkanie kierownictwa rejonu z sekretarzem generalnym Litewskiej Federacji Wioślarskiej Sauliusem Ritterem i gł. trenerem Mykolasem Masilionysem. Rozmawiano o środkach finansowych na organizację przyszłorocznych światowych mistrzostw wioślarskich młodzieży do lat 19. Omówiono możliwości i sposoby, jak zachęcić młodzież do zawodowego uprawiania wioślarstwa i by Troki zachowały miano stolicy wioślarstwa.

Wizyta w Nowym Sączu

W dniach 6-9 września w Nowym Sączu gościła delegacja władz samorządu rejonu trockiego w osobach wicemerk Jolanty Abučevičienė, radnej Inesy Židonytė i kierowniczkę wydziału kultury i sportu Asty Lipkevičkenė. Troczanie spotkali się z prezydentem Nowego Sącza Ludomirem Handzelem i samorządowcami. Podczas spotkania omawiano projekty kulturalne. Goście z Trok zwiedzili budujący się stadion piłkarski, który będzie oddany do użytku na początku 2025 r., jak też



Pałac Młodzieży, w którym odbywają się główne imprezy miasta. Oglądali też koncerty w ramach odbywającej się tradycyjnej imprezy „Sądecka jesień kulturalna 2024”.

Akcja oczyszczania jeziora Tatarszki

8 września Troki obchodziły 702 rocznicę swego założenia. Z tej okazji zorganizowano akcję oczyszczania jeziora Tatarszki. Wzięło w nim udział 120 osób, troczanie i goście. Zebrano 2 tony różnych odpadów. Teraz jezioro stało się bardziej przeźroczyste, bezpieczne i piękne.

Zbiórka odpadów wielkogabarytowych

Samorząd rejonu trockiego informuje, że 23 września z terytorium starostwa trockiego będą zbierane odpady wielkogabarytowe (zużyte meble, stare rowery, kilimy, technika bytowa). Chętni pozbycia się starych gratów, powinni do 20 września zarejestrować się pod nr tel. 852855730. Także na terytorium starostwa Starych Trok 7 października będą zbierane od mieszkańców odpady wielkogabarytowe. By zostały wywiezione, należy zarejestrować telefonicznie 852866536 lub emailem seniej.trakai@trakai.lt do 3 października.

Zajęcia z terapii tańcem i ruchem

25 września w Centrum Kultury w Szyrwintach o godz. 18.00 odbędą się zajęcia z terapii tańcem i ruchem. Prowadzić je będzie terapeutka Agnė Petkutė-Budrienė. Zajęcia są bezpłatne. Ilość miejsc ograniczona. Obowiązuje rejestracja: registracijakc@gmail.com.

Święto jesieni w Szyrwintach

28 września w Szyrwintach zostanie zorganizowane święto jesieni. Na ulicy I. Šeiniusa i Vilniaus od godz. 10.00 będzie czynny kiermasz, jak też odbędą się różne przedsięwzięcia dla dzieci. W godz. 10.00-16.00 będzie trwała akcja krwiodawstwa. Od godz. 12.30 do godz. 15.00 można będzie oglądać wystawę retro samochodów, a o godz. 15.00 – wystawę techniki rolniczej. O godz. 14.00 przy rzeźbie „Sirvinta” odbędzie się uroczyste otwarcie święta. Następnie z koncertem kolejno wystąpią zespół folklorystyczny „Virvytė” z Wilna, popularny piosenkarz Radzi, grupa „Nerija”, grupa „Lietuvaiciai”. Konferansjerkę będą prowadzili Loreta Sungailienė i Vilius Sungaila.

Pokaz filmu „Na dzień”

26 września w Centrum Kultury w Szyrwintach o godz. 18.00 odbędzie się pokaz litewskiego filmu „Na dzień” („Duobėjė”) w reżyserii Rustana Abdułajewa. Jest to thriller opowiadający o złodziejach drogowych samochodów Adasie i Domasie, który ukradli z miasta kosztujący ćwierć miliona samochód marki Maserati i jakie były konsekwencje tego... Film dla osób od lat 16.

Koncert złotego duetu

26 września w Centrum Kultury w Święcianach o godz. 18.00 odbędzie się koncert złotego duetu Moniki i Giuliji. Są to śpiewające matka Giulija i jej córka – solistka operowa Monika. Cena biletów – 15 euro.

Jan Lewicki

Czy Niemcy zniszczą Schengen?



Od poniedziałku (16 września) rząd Niemiec zapowiedział kontrolę na wszystkich granicach swego państwa w celu wyłapywania nielegalnych migrantów i odsyłania ich do krajów, z których próbowali do Niemiec się przedostać. Kontrola granic wewnątrz Unii Europejskiej jest sprzeczna z traktatem z Schengen i grozi na dodatek chaosem wynikającym z tego, że za przykładem Berlina inne kraje też zaczną wzajemnie podrzucać sobie niechcianych migrantów.

Od czasów świetności dynastii Habsburgów w Europie, kiedy obywatele Cesarstwa mogli bez przeszkód podróżować, dopiero umowa z Schengen przywróciła Europejczykom możliwość bezwizowego przekraczania granic w ramach Unii. Umowa ta bowiem zniósła kontrole na wewnętrznych granicach unijnych i stała się przez to jedną z najważniejszych osiągnięć zjednoczonej Europy. Europejczycy nabyli prawo swobodnego podróżowania w całej UE bez mała, co – rzecz jasna – stało się dużym dla nich udogodnieniem zarówno w prywatnych wozach, jak też biznesowych. Teraz te udogodnienia mogą się skończyć. Decyzja rządu w Berlinie bowiem może wywołać reakcję łańcuchową innych państw, zaniepokojonych perspektywą „podrzucania” im niechcianych migrantów przez Niemców. Też zaczną wobec tego kontrolować swe wewnętrzne granice i w ten sposób po Schengen zostaną tylko miłe wspomnienia.

Niemcy, którzy jeszcze za czasów kanclerz Angeli Merkel arbitralnie ogłosiły politykę „otwartych drzwi” dla nielegalnych migrantów (przyjmujemy wszystkich, którzy tylko do nas dotrą, ogłosiła pani kanclerz, wysyłając tym samym sygnał do najdalszych zakątków Azji i Afryki dla wszystkich chętnych do dotarcia), dziś ponoszą konsekwencje swego błędu. Statystyki wykazują, że tylko w zeszłym roku w tym kraju przebywało 220 tysięcy nielegalnych migrantów, którzy Deutschland musieliby opuścić. Słynny niemiecki Ordnung jednak w tym przypadku na tyle zakulał, że wydalici udało mu się zaledwie 10 tysięcy. Reszta rozplynęła się po kraju drwiąc z bezsilności władz. Tymczasem w Niemczech zaczęła w sposób geometryczny narastać przestępczość z udziałem nielegalnych migrantów, w wielu miejscach (szczególnie w dużych miastach) drastycznie spadł poziom bezpie-

czeństwa, ogromnie wzrosły też koszty utrzymania „biednych ludzi” z innych kontynentów, którzy pracą na swe utrzymanie w większości nie są zainteresowani. Rząd Olafa Scholza reagując na to podjął środki ekstraordynaryjne, sprzeczne z unijnym prawem. Tak jak kiedyś kanclerz Merkel arbitralnie zdecydowała o Willkommenspolitik, tak teraz kanclerz Scholz również arbitralnie zdecydował o wypychaniu nielegalnych migrantów z granic Niemiec, gdzie zgodnie z prawem unijnym mogliby oni ubiegać się o azyl. Warto zauważyć, że już w roku ubiegłym niemieckiej straży granicznej oraz policji udało się namierzyć 50 tysięcy nielegalnych migrantów próbujących przedostać się do ich kraju i 30 tysięcy z nich zawrócić. Wypchnąć ich do Austrii, Czech bądź Polski, wywołując tym samym – rzecz jasna – duże niezadowolenie tych krajów. Media polskie opisały dziesiątki przypadków, gdy busy policyjne na niemieckiej rejestracji wjeżdżały do Polski i wysadzały tam np. na przystankach autobusowych grupy migrantów z ciemną karnacją skóry. Niemiecka strona fakty te musiała uznać w końcu, nic sobie z nich zresztą nie robiąc. Ot takie niemieckie push backi, którymi tak bardzo Germanie brzydzą się na polsko-białoruskiej granicy.

Rząd w Berlinie kreatywnie olewa unijne prawo, bo sobie nie radzi w kraju z nielegalną migracją. Dowodzą tego chociażby wyniki kolejnych wyborów do poszczególnych Landów, gdzie skrajna prawica z Alternatywy dla Niemiec notuje historyczne sukcesy. Po Turynii i Saksonii jest obawa, że scenariusz powtórzy się również w Branderburgii, gdzie sondaże wykazują, iż AfD idzie tu z tobą z socjaldemokratami z SPD. Kanclerz z SPD ogłosił więc w Bundestagu lepsze „zarządzanie” nielegalną migracją. „Ważne jest również, abyśmy zarządzali nielegalną migracją, abyśmy zmniejszyli liczbę tych, którzy przybywają do Niemiec nielegalnie”, przemawiał do Abgeordnete z różnych opcji politycznych. Ważne są słowa. Pokazują, że niemiecki rząd zaledwie chciałby „zarządzać” nielegalnym procederem, a nie go definitywnie zwalczać. Czyli innymi słowy tolerujemy łamanie prawa przez nielegalnych migrantów, byle nie za często to się powtarzało. Australia, gdy swego czasu zetknęła się z podobnym problemem, postąpiła zgoła inaczej. Gdy ponad dekadę temu na ten kraj ruszyła armada łodzi i łódek wypełnionych migrantami z Indonezji, Chin, Wietnamu czy Filipin, rząd w Canberze ogłosił politykę „zero tolerancji dla nielegalnej migracji”. Wszystkie łódki i łódeczki zawrócił tam, skąd przybyły. Nielegalna migracja do kraju kangurów i koali skończyła się, nikt nie utonął w wodach oceanów, mafie zarabiające na przemyśle ludzi nie obłowiły się łatwym zyskiem. Unia Europejska zarządzana przez

brukselskie lewicowo-liberalne elity na kryzys migracyjny zareagowała Paktem Migracyjnym, który przewiduje obowiązkową solidarność w przyjmowaniu nielegalnych migrantów przez kraje członkowskie. Inaczej kara. Niemcy chcąc chronić tylko własne granice zapowiedziały zatem „zarządzanie” nielegalną migracją, kosztem oczywiście państw ościennych, do których niechciani podróżnicy z Azji i Afryki będą wypychani. Cóż za niemiecka praworządność, chciałoby się westchnąć opuszczając ręce.

Gdy rząd Węgier stosuje podobne praktyki nie wpuszczając w swe granice migrantów z Południa, to Bruksela nie posiada się ze złości. Karci Budapeszt na każdy możliwy sposób. Unijny Trybunał Sprawiedliwości w czerwcu br. nałożył na Węgry karę w wysokości 200 mln euro za „restrykcyjną politykę azylową”. To „uporczywe” łamanie unijnych przepisów, jak stwierdził TSUE, słono zatem Budapeszt kosztuje, choć ten odmówił płacenia. Premier Viktor Orban w tym kontekście zdroworozsądkowo zapytuje: „Kto może definiować, czy państwo powinno

żyć z migrantami, czy nie?”. Potem sam też odpowiada, że to ludzie i wybrani przez nich przywódcy powinni decydować w tej sprawie, a nie Bruksela. Premier Orban nie chce zamiany narodów, podmiany cywilizacji drogą masowej migracji, jak sam o tym mówi, i dlatego jest ostro karany przez unijne instytucje. Teraz kanclerz Scholz wchodzi w buty węgierskiego premiera i co na to Bruksela? Głośno milczy... Oczywiście rządy Austrii, Czech czy Polski się buntują, ale Berlin i tak nie zamierza ustąpić. Podtrzymuje swe stanowisko o kontroli granic „tak długo, jak się da”. W skutek czego, warto przytoczyć, do Polski zostało już wypchniętych tysiące migrantów nawet bez sprawdzenia, czy przybyli oni z Białorusi, czy może z Bałkanów (w tym ostatnim przypadku tam też musieliby być odsyłani). Austriacki badacz migracji Gerald Knaus przestrzega przed konsekwencjami odsyłania przez Niemcy imigrantów na granicach. „Zawieszanie obowiązywania prawa unijnego byłoby bombą atomową, doprowadziłoby do naśladowania tego przez wielu członków UE”, przestrzega w niemieckiej te-

lewizji. Niemcy arogancko ignorują te przestrogi.

Węgry, którym TSUE liczy dzieńnie 1 mln euro kary za niewykonanie wyroku, szykują się do akcji zgoła niecodziennej. Zamierzają zorganizować flotę autokarów z nielegalnymi migrantami na pokładzie i wysłać ich za darmo w jedną stronę. W stronę Brukseli. „Jeżeli Bruksela chce migrantów, może ich mieć”, wyjaśnia Bence Retvari, sekretarz stanu w węgierskim ministerstwie spraw wewnętrznych. Podróż darmowa nielegalnych migrantów w jedną stronę ma pobudzić w głowach unijnych klerków krytyczne myślenie nad konsekwencjami ich polityki. Niech odczują je na własnej skórze. Ponad to premier Orban zamierza domagać się od Brukseli miliardowych odszkodowań za koszty ochrony południowej granicy Unii Europejskiej. Do Scholza zaś na platformie „X” napisał dwa słowa: „Witamy w klubie”.

Kanclerz nic nie odpowiedział. Pewnie wstydi się podwójnych standardów i miana grabarza Schengen...

Tadeusz Andrzejewski
radny rejonu wileńskiego

CZAS NA

KINO PLENEROWE

Wrzesień:

19 d. Szumsk	20 d. Sawiczuny	21 d. Mejszagola
--------------	-----------------	------------------



2024-09-19 o godz. 19:00
Film w języku polskim, napisy w języku białoruskim.
Długość: 113 min. Czas trwania: 115 min.
Kino polonowe / Bezpłatnie



2024-09-20 o godz. 19:00
Film w języku litewskim.
Długość: 113 min. Czas trwania: 75 min.
Kino polonowe / Bezpłatnie



2024-09-21 o godz. 19:00
Dwa egzemplarze w Mijszagole.
Film w języku litewskim.
Długość: 113 min. Czas trwania: 75 min.
Kino polonowe / Bezpłatnie

godz. 19:00

Więcej info na:
www.rudaminoskultura.lt




**ZA RODZINĘ I POKÓJ!
ZA SPRAWIEDLIWĄ LITWĘ DLA WSZYSTKICH!**



Lista nr

17**Waldemar Tomaszewski****Lider listy kandydatów mniejszości narodowych**

2024 m. spalio 13 d.
LIETUVOS RESPUBLIKOS SEIMO RINKIMAI
DAUGIAMANDATĖS RINKIMŲ APYGARDOS
RINKIMŲ BIULETENIS

**ŽYMĖJIMO PAVYZDYS**PAŽYMĖKITE TIK **VIENĄ SĄRAŠĄ**, UŽ KURĮ BALSUOJATERinkimų komisijos
antspaudo vieta

Biuletenis privalo būti antspauduotas.

<input type="radio"/>	1 TAUTOS IR TEISINGUMO SĄJUNGA (CENTRISTAI, TAUTININKAI) Artūras ORLAUSKAS – pirmasis kandidatas sąrašė	
<input type="radio"/>	2 NACIONALINIS SUSIVIENIJIMAS Vytautas SINICA – pirmasis kandidatas sąrašė	
<input type="radio"/>	3 LIETUVOS SOCIALDEMOKRATŲ PARTIJA Vilija BLINKEVIČIŪTĖ – pirmoji kandidatė sąrašė	
<input type="radio"/>	4 LIETUVOS ŽALIŲJŲ PARTIJA Ieva BUDRAITĖ – pirmoji kandidatė sąrašė	
<input type="radio"/>	5 LIETUVOS LIAUDIES PARTIJA Eduardas VAITKUS – pirmasis kandidatas sąrašė	
<input type="radio"/>	6 LIETUVOS REGIONŲ PARTIJA Jonas PINSKUS – pirmasis kandidatas sąrašė	
<input type="radio"/>	8 LIETUVOS VALSTIEČIŲ IR ŽALIŲJŲ SĄJUNGA Aurelijus VERYGA – pirmasis kandidatas sąrašė	
<input type="radio"/>	9 TAIKOS KOALICIJA (DARBO PARTIJA, LIETUVOS KRIKŠČIONIŠKOSIOS DEMOKRATIJOS PARTIJA, ŽEMAIČIŲ PARTIJA) Viktoras USPASKICH – pirmasis kandidatas sąrašė	
<input type="radio"/>	10 PARTIJA „LAISVĖ IR TEISINGUMAS“ Artūras ZUOKAS – pirmasis kandidatas sąrašė	
<input type="radio"/>	11 DEMOKRATŲ SĄJUNGA „VARDAN LIETUVOS“ Saulius SKVERNELIS – pirmasis kandidatas sąrašė	
<input type="radio"/>	12 POLITINĖ PARTIJA „NEMUNO AUŠRA“ Remigijus ŽEMAITAITIS – pirmasis kandidatas sąrašė	
<input type="radio"/>	13 TĖVYNĖS SĄJUNGA-LIETUVOS KRIKŠČIONYS DEMOKRATAI Ingrida ŠIMONYTĖ – pirmoji kandidatė sąrašė	
<input type="radio"/>	14 LIBERALŲ SĄJŪDIS Viktorija ČMILYTĖ-NIELSEN – pirmoji kandidatė sąrašė	
<input type="radio"/>	16 LAISVĖS PARTIJA Aušrinė ARMONAITĖ – pirmoji kandidatė sąrašė	
<input checked="" type="radio"/>	17 LIETUVOS LENKŲ RINKIMŲ AKCIJA-KRIKŠČIONIŠKŲ ŠEIMŲ SĄJUNGA Waldemar TOMASZEWSKI – pirmasis kandidatas sąrašė	

PIRMUMO BALSAIĮ šiuos langelius aiškiai įrašykite penkių kandidatų **numerius** iš to sąrašo, už kurį balsavote. Kandidatų pavardžių **nerašykite**.

Jak glosować?

Szanowni Wyborcy!

W dzielnicy wyborczej otrzymacie dwie karty do głosowania (RINKIMŲ BIULETENIS): w okręgu wielomandatowym (na całą Litwę) i miejscowym okręgu jednomandatowym.

Aby oddać swój głos na Akcję Wyborczą Polaków – Związek Chrześcijańskich Rodzin, wystarczy zaznaczyć krzyżykiem (X) kółko obok liczby **17** i wpisanej nazwy partii (LIETUVOS LENKŲ RINKIMŲ AKCIJA – KRIKŠČIONIŠKŲ ŠEIMŲ SĄJUNGA). Na karcie wyborczej pod nazwą AWPL-ZChR będzie wpisane też imię i nazwisko pierwszej osoby na liście Waldemara Tomaszewskiego, a także logo partii. Zaznaczyć należy tylko **JEDNĄ LISTĘ** (patrz przykład).

Istnieje też dodatkowa możliwość wskazania konkretnych osób z listy AWPL-ZChR, do tego służą znajdujące się w dole karty 5 ramek obok napisu PIRMUMO BALSAI (głosy rankingowe). Do tych ramek można wpisać numery kandydatów (5 albo mniej) z listy AWPL-ZChR. Można nie wpisywać żadnego numeru. Po postawieniu krzyżyka X w kółku przy numerze **17** oddany głos i tak będzie ważny.

Na karcie w okręgach jednomandatowych (VIENMANDATĖS APYGARDOS) są wpisane nazwiska kandydatów na posła z różnych partii według alfabety. Aby oddać głos na kandydatów z ramienia AWPL-ZChR należy zaznaczyć krzyżykiem kółko obok nazwiska naszego kandydata, gdzie dalej wpisana jest nazwa partii LIETUVOS LENKŲ RINKIMŲ AKCIJA – KRIKŠČIONIŠKŲ ŠEIMŲ SAJUNGA.

Jako przykład podajemy kartę wyborczą Jednomandatowego Okręgu Wyborczego SOLECZNIKI-WILNO. Tu kandydatem z ramienia AWPL-ZChR jest **Jarosław NARKIEWICZ**.



2024 m. spalio 13 d.
LIETUVOS RESPUBLIKOS SEIMO RINKIMAI
Vienmandatėje Šalčininkų-Vilniaus rinkimų apygardoje NR. 56
RINKIMŲ BIULETENIS



ŽYMĖJIMO PAVYZDYS

PAŽYMĖKITE TIK VIENĄ SĄRAŠĄ, UŽ KURĮ BALSUOJATE

Rinimų komisijos
antspaudo vieta

Biuletenis privalo būti antspauduotas.

- | | | |
|----------------------------------|------------------------------|---|
| <input type="radio"/> | 1 Vladislav BUDKO | Tautos ir teisingumo sąjunga (centristai, tautininkai) |
| <input type="radio"/> | 2 Ewelina DOBROWOLSKA | Laisvės partija |
| <input checked="" type="radio"/> | 3 Jaroslav NARKEVIČ | Lietuvos lenkų rinkimų akcija-Krikščioniškų šeimų sąjunga |
| <input type="radio"/> | 4 TOMAŠ OGINT | Politinė partija „Nemuno Aušra“ |
| <input type="radio"/> | 5 Beata PIETKIEWICZ | Išsikėlė pati |
| <input type="radio"/> | 6 Alicija ŠČERBAITĖ | Lietuvos socialdemokratų partija |
| <input type="radio"/> | 7 Eduardas VAITKUS | Lietuvos liaudies partija |

Politinė reklama apmokėta iš LLRA-KŠS politinės kampanijos sąskaitos. Užs. Nr. 13394

Echa obchodów 250-lecia kościoła pw. św. Kazimierza w Powiewiórcie

Dokończenie ze s. 1
niono także dach kościoła i dzwonnicy – stare pokrycie zastąpił nowy „darty” gont świerkowy, rozpoczęto remont elewacji świątyni. Prace remontowe wykonano dzięki wsparciu finansowemu: administracji gminy rejonowej Święcany, Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą Polonika, Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie im. Jana Olszewskiego”, Fundacji Ochrony Wspólnego Dziedzictwa Kulturowego „Terpa”, UAB Intersurgical, Służby Ekonomii Archidiecezji Wileńskiej, gminy oraz parafii Przechlewo, pielgrzymów odwiedzających to miejsce oraz wierznych parafii powiewiórskiej.

Uroczystości w Powiewiórcie rozpoczęły się od wycieczki po kościele. Przedstawicielka Muzeum Dziedzictwa Kościelnego w Wilnie Birutė Valeckaitė nie tylko szczegółowo opowiedziała historię świątyni, wspominając istotne wydarzenia, które ukształtowały sanktuarium w ciągu tych dwóch i pół wieku, ale także przedstawiła bogate dzie-



dzictwo kościoła. Zgromadzeni mieli okazję bliżej poznać historię malowideł kościelnych, imponujących ołtarzy, chrzcielnicy i innych cennych przedmiotów liturgicznych.

Kulminacją obchodów była uroczysta Msza św. w intencji fundatorów, dobrodziejów kościoła i parafian, którą celebrował biskup wileński Arūnas Poniškaitis. Wygłosił on niezwykle piękne kazanie, które poruszyło serca wszystkich obecnych na Mszy św.

„Ten dom modlitwy, w którym Boga wychwalało nie jedne poko-

lenie, nam także przypomina, że należymy do długowiecznej tradycji wiary. Dzisiaj dziękujemy wszystkim dobroczyńcom tego kościoła i modlimy się za nich. Zawdzięczając ich hojności ten dom modlitwy jest odnowiony. Niech Bóg wynagrodzi Wam wszystkim za okazaną pomoc. Bez pomocy sponsorów i miejscowej wspólnoty często jest bardzo trudno, wręcz niemożliwie, wykonać konieczne prace remontowe. Jednak każda ofiara jest znacząca, a jej prawdziwą wielkość zna tylko sam Bóg. Bóg jest największym dobroczyńcą tej parafii. Dom modlitwy On odnawia poprzez ofiarodawców i dobroczyńców. Jednak poprzez swoje słowo i eucharystię, jak i inne sakramenty sprawowane i udzielane w tym kościele, Bóg ciągle odnawia nas jak swoje żywe członki” – powiedział biskup Arūnas Poniškaitis.

Podczas Mszy św. śpiewał chór kościelny z Podbrodza „Vox Caelestis” (kier. Jolanta Baranowska).

Proboszcz parafii Najświętszej Maryi Panny Królowej Rodzin w Podbrodzu ks. Włodzimierz Sołowiej złożył serdeczne podziękowania

wszystkim, kto dbał i nadal dba o tę świątynię. Słowa dziękczynienia wyraził Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej na Litwie, byłej ambasador Urszuli Doroszewskiej i byłemu konsulowi RP Marcinowi Zieniewiczowi, jak też obecnej konsul Irminie Szmalec oraz kierownictwu Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA. Za wsparcie ks. Sołowiej podziękował Samorządowi Rejonu Święciańskiego na czele z merem Rimantasem Klipčiusem. Proboszcz podziękował za opiekę nad kościołem również Apolonii Petuchowej, organistce Jelenie Taujinskienė, Antoniemu Jundzie, Marianowi Tarejlisowi (dzięki jego staraniom są nowe organy), Marii Kiežun, Leokadii Chatkiewicz i wielu innym. Podziękował także organizatorom uroczystych obchodów, a mianowicie Centrum Kultury w Podbrodzu, Starostwu w Podbrodzu oraz sołtysowi Powiewiórki Jolancie Misevičienė. Ksiądz wspominał również o wydanej z okazji jubileuszu folderku opowiadającym historię kościoła w Powiewiórcie. Folderki powstały dzięki staraniom ks. dr. Adama Szota i dr. Tomasza Bożerockiego,

a tłumaczenia na język litewski dokonała dr Monika Haber. Proboszcz podziękował wszystkim parafianom i gościom za wspólną modlitwę i ofiary.

Po Mszy św. odbył się koncert zespołów, działających przy Centrum Kultury w Podbrodzu. Wystąpił chór kameralny „Cantabile” (kier. Katarzyna Parszuta), Orkiestra dęta z Powiewiórki (kier. Bronislavas Viliimas) i solistka Agnė Čepulytė (kier. Katarzyna Parszuta).

Po koncercie życzenia z okazji jubileuszu kościoła św. Kazimierza w Powiewiórcie złożyła konsul Irmina Szmalec, która w ramach życzeń odczytała też list gratulacyjny dyrektorki Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA Sylwii Tryc. Mer rejonu święciańskiego Rimantas Klipčius wręczył prezent upamiętniający jubileusz 250 lat kościoła.

Na zakończenie uroczystych obchodów wszyscy parafianie oraz goście mogli się poczęstować pysznym tortem z widokiem kościoła w Powiewiórcie, jak też spędzić wspólnie czas na mifej pogawędce.

Andrzej Aszkietowicz
Fot. **Vladas Šarėjus**





Flaga Wileńszczyzny

HYMN WILEŃSZCZYZNY

Wileńszczyzny drogi kraj

Słowa i muzyka
Jana Gabriela Mincewicza

Gdzie nad Wilią drżą kaczeńce,
Zapatrzone w modrą gładź,
Świętojańskie płyną wieńce
By dziewczętom szczęście dać.

Refren: Ukochana moja ziemio,
Wileńszczyzny drogi kraj.
Na nic Ciebie nie zamienię,
Z Tobą żyć i umrzeć daj.

W Ostrej Bramie dnia każdego,
Woła wiernych dzwonów spiż.
A Trzy Krzyże Wiwulskiego,
Jak drogowskaz wiodą wzwyż.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Rozrzucone ojców kości,
Pośród jarów, pośród gór,
Co broniły tu polskości,
Dając dla nas piękny wzór.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Szanowni Czytelnicy!
Drodzy Mieszkańcy Wileńszczyzny!

Wileńszczyzna to szczególna i wyjątkowa ziemia, to dziedzictwo naszych przodków i spuścizna wielu pokoleń. Od wieków Wileńszczyzna to kraj wielonarodowościowy, gdzie obok siebie mieszkają Polacy i Białorusini, Rosjanie i Litwini, Żydzi i Tatarzy. Większość mieszkańców Wileńszczyzny, mimo tragicznych zawirowań historii XX wieku, nadal stanowią Polacy.

Każda wspólnota, aby mogła istnieć i rozwijać się, potrzebuje również symboli wokół których się jednoczy, na których może oprzeć swoją tożsamość. Dlatego na winiecie naszego Tygodnika widnieje jeden z herbów, ujmujących nasz symbol chrześcijański Trzech Krzyży górujących nad Wilnem oraz św. Michała Archanioła, zwalczającego zło i szatana. Symbol ten zaproponowano na początku lat dziewięćdziesiątych jako herb rejonu wileńskiego. Mając na uwadze fakt, że nasz Tygodnik jest medialnym głosem mieszkańców całej Wileńszczyzny, powstał symbol, który widnieje na pierwszej oraz innych stronach gazety, i który jest już szeroko używany podczas licznych uroczystości na Wileńszczyźnie. Symbol kojarzący się z naszą małą Ojczyzną, który stał się znakiem rozpoznawczym regionu.

Flaga Wileńszczyzny nawiązuje do barw narodowych, historii Ziemi Wileńskiej i jej rycerskich tradycji. Jest to biało-czerwona szachownica, na której widnieje Pogoń, będąca w czasach przedwojennych częścią herbu województwa wileńskiego. Flaga Wileńszczyzny jest pomostem łączącym naszą piękną przeszłość z naszymi teraźniejszymi losami. Jest elementem, który nas jednoczy i pomaga budować poczucie wspólnoty opartej na hasle „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

KALENDARIUM HISTORYCZNE WILEŃSZCZYZNY: 16-25 września 2024 r.

19 września 1893 r. w Wilnie urodził się Mieczysław Niedziałkowski, działacz PPS, poseł na Sejm, redaktor naczelny „Robotnika”.

19 września 1917 r. w Wilnie urodził się Andrzej Miłosz, dziennikarz, publicysta, reżyser filmów dokumentalnych, brat noblisty Czesława Miłosza.

20 września 1752 r. urodził się Hieronim Stroynowski, ekonomista, biskup wileński, rektor Uniwersytetu Wileńskiego.

20 września 1996 r. zostało założone Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich na Litwie.

21 września 1931 r. w Katedrze wileńskiej odkryto kryptę z grobami królewskimi.

22 września 1983 r. w Polsce, Bielsku Białej tragicznie zmarł poeta wileński Sławomir Worotyński.

23 września 1988 r. zmarł Stanisław Jakutis, dziennikarz, redaktor „Czerwonego Sztandaru”.

23 września 1877 r. urodził się Bogumił Reszke, oficer WP, kapelmistrz 6 Pułku Piechoty Legionowej w Wilnie, kierownik orkiestry dętej w wileńskim Gimnazjum oo. Jezuitów, profesor Konserwatorium w Wilnie.

23 września 1952 r. zmarła Stanisława Maria Pietraszkiewiczówna, znana wileńska nauczycielka, działaczka społeczna.

25 września 1869 r. w Żuławie urodził się Adam Piłsudski, brat Marszałka, wiceprezydent Wilna, senator RP.

25 września 1897 r. w Nowej Wilejce urodził się Jan Zienkiewicz, lekarz pediatra, dyrektor Zakładu Leczniczko-Wychowawczego „Rodziny Kolejowej” im. Aleksandry Piłsudskiej w Rabce Zdroju, autor 30 prac naukowych, oficer rezerwy WP, zamordowany 1940 r. w Lesie Katyńskim.

Stanisława Maria Pietraszkiewiczówna
– nauczycielka, działaczka
społeczna, patriotka

Stanisława Maria Pietraszkiewiczówna urodziła się w 17 czerwca 1884 r. w Wilnie. Była córką Antoniny z Chądzyńskich i Jana a także wnuczką Feliksa Pietraszkiewicza, brata Onufrego Pietraszkiewicza. Początkowo uczyła się w domu, następnie w Warszawie, m.in. u znanego historyka Tadeusza Korzona. Od 1902 r. była zaangażowana w tajną oświatę w Wilnie, później pracowała jako nauczycielka języka polskiego w szkołach rosyjskich. W latach 1911-1914 studiowała filologię polską i historię na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Podczas studiów wydała „Dzieje filomatów w zarysie” (1912). Ukończyła też krakowską Szkołę Nauk Politycznych. Podczas okupacji niemieckiej organizowała szkolnictwo polskie na terenie guberni wileńskiej, była również przewodniczącą Ligi Kobiet w Wilnie. Współpracowała z Polską Organizacją Wojskową, przewodniczyła towarzystwu opieki nad rodzinami żołnierzy Polaków, była kierowniczką sekcji opieki nad szpitalami. W 1923 r. została dyrektorką założonego przez siebie prywatnego Liceum im. Filomatów oraz Liceum Handlowego w Wilnie, również stworzonego z własnej

inicjatywy, którym kierowała aż do 1940 r., gdy Litwa stała się częścią ZSRR. Działała również w Sodalizacji Mariańskiej. Do 1927 r. była radną w wileńskiej Radzie Miejskiej. W 1927



otrzymała dyplom nauczycielski Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W czasie niemieckiej okupacji Wileńszczyzny w trakcie II wojny światowej Stanisława Pietraszkiewiczówna zaangażowana była w tajne nauczanie. Po II wojnie światowej,

gdy większość mieszkańców Wilna przeniosła się do Polski, w tym prawie cała miejscowa inteligencja, została na Kresach, była nauczycielką w Szkole Średniej nr 5 w Wilnie do 1948 r. „Pamiętam, szkoła nie przestawiła się jeszcze na sowiecki program nauczania i w klasie V nasza nauczycielka języka polskiego prawie cały rok uczyła nas na podstawie lektury „Pana Tadeusza”, wspominał Jan Pakalnis. „Przypominam też sobie, że przerabialiśmy takie tematy jak „Obraz szlachty polskiej w „Panu Tadeuszu”, „Obraz Kmicica w „Potopie” Henryka Sienkiewicza, „Wieś i dwór w „Płacówce” i „Anielce” Bolesława Prusa” (...). Każdą naszą pracę pisemną Stanisława Pietraszkiewiczówna oceniała od strony poprawności językowej i gramatycznej, zawsze na marginesie, zrozumiale dla nas, zapisywała uwagi, jakby recenzując uczniowską pracę. Nauczycielka również patronowała gimnazjalnemu kółku literackiemu. Pamiętam, jak zachęcała: „Janku, pisz wiersze!”.

Stanisława Maria Pietraszkiewiczówna zmarła 23 września 1952 r. Została pochowana na wileńskiej Rossie.



Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt. Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim

Dożynki w Ławaryszkach – czas radości, wspólnej zabawy i podziękowań

„Dożynki Wileńszczyzny” – pod takim hasłem w niedzielę 8 września Związek Polaków na Litwie zaprosił na imprezę dożynkową w Ławaryszkach.

Jak przystało na polską, wileńską tradycję święto plonów rozpoczęło się od Mszy świętej dziękczynnej w kościele pw. Św. Jana Chrzciciela w Ławaryszkach, podczas której wierni dziękowali Bogu za tegoroczne plony. Podczas nabożeństwa modlono się m.in. w intencji rolników, aby Bóg błogosławił ich pracy i pozwolił im radować się pięknymi plonami oraz w intencji Związku Polaków na Litwie.



Jan

To była wspaniała impreza. Mieszkańcy Wileńszczyzny trwają w polskości, trzymają się tradycji i wartości chrześcijańskich. Bóg-Honor-Ojczyzna!

z Wilna

Brawa dla organizatorów święta dożynkowego, Wileńskiego Rejonowego Oddziału Związku Polaków na Litwie oraz poszczególnych kół!

Teresa

Uroczystość była na wysokim poziomie. Tradycyjnie rozpoczęła się od Mszy świętej, bo wiadomo - gdy Bóg jest na pierwszym miejscu to wszystko jest na właściwym miejscu. Później było wiele atrakcji dla wszystkich, dużo dobrej radosnej zabawy.

pl-lt

Wilniacy trwają w polskości, dbają o polską tożsamość, wcielają w życie wartości chrześcijańskie odziedziczone po przodkach.

Anna

Uroczystości dożynkowe to wspaniała tradycja. Przynosimy owoce ziemi, pracy rąk ludzkich, za które chcemy Panu Bogu podziękować. Doceniamy wysiłek wszystkich, którzy starają się by nikomu nie zabrakło chleba powszedniego. Jeśli umiemy się dzielić chlebem i dobrym słowem, to wszystkim nam będzie się lepiej żyło w tych niełatwych przecież czasach.

Lucyna

Przepiękne dożynki! Gratulacje dla Związku Polaków na Litwie za tak śliczną imprezę dożynkową!

Gość

Bóg zapłać drodzy Rodacy za wasze trwanie w POLSKOŚCI. Było bardzo wesoło!

T.

Impreza była znakomita, zorganizowana na wysokim poziomie. Także pogoda fantastycznie dopisała. Wszyscy świetnie się bawili, integrowali i zdjęcia to potwierdzają.

Danuta

Szanowni organizatorzy: Związek Polaków na Litwie oraz koła ZPL serdecznie dziękujemy za to, że co roku przywracacie nam magię dożynek. Dzięki Waszej pracy możemy wspólnie świętować plony, pielęgnować tradycję i integrować się jako społeczność. Jesteśmy niezmiernie wdzięczni za każdy poświęcony czas i trud.

Niech tradycja dożynek trwa przez wiele lat!!!

Tadeusz

tak jak mówił prezes ZPL, tradycja dożynkowa u nas nie zginęła, a naszym zadaniem jest ją przekazać przyszłym pokoleniom, naszym dzieciom i wnukom.

Spotkanie prezydentów Litwy i Polski. Andrzej Duda poruszył kwestie mniejszości polskiej na Litwie

Od ceremonii oficjalnego powitania na dziedzińcu Pałacu Prezydenckiego w Warszawie przez prezydenta Polski Andrzeja Dudę i małżonkę Agatę Kornhauser-Dudę rozpoczęła się wizyta w Polsce prezydenta Litwy Gitanasa Nausėdy z małżonką Dianą Nausėdienė. Wizyta prezydenta Litwy jest związana z dwoma ważnymi rocznicami dla Polski i Litwy, przypadającymi w tym roku. 1 lipca obchodziliśmy 455. rocznicę zawarcia Unii Lubelskiej. W tym roku obchodzimy również 30. jubileusz podpisania przez Polskę i Litwę Traktatu o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy. Jak przekazał prezydent Polski, w czasie rozmów z prezydentem Litwy zwrócił uwagę na kwestie dotyczące ochrony praw Polaków na Litwie, które dotychczas nie zostały rozwiązane.

LT-PL

„...prezydent Polski, w czasie rozmów z prezydentem Litwy zwrócił uwagę na kwestie dotyczące ochrony praw Polaków na Litwie, które dotychczas nie zostały rozwiązane...” Panie Prezydencie!, tu chodzi o brutalną żeby nie powiedzieć chamską dyskryminację i lituanizację w wykonaniu praktycznie wszystkich rządów LR od ponad 30 lat

Janusz

Przedstawiciele polskich władz: rządu, parlamentu czy prezydentury, MUSZĄ w kontaktach z władzami litewskimi ZAWSZE domagać się respektowania praw polskiej rdzennej mniejszości narodowej, która niestety nadal doświadcza dyskryminacji w różnych obszarach. To jest OBOWIĄZEK polskich polityków, by stać po stronie Rodaków.

A.T.

Dobrze, że tu na Litwie mamy



naszych przedstawicieli jak na szczeblu samorządowym, tak na szczeblu parlamentarnym, jak też w Parlamencie Europejskim, którzy stoją w obronie Polaków na Litwie. Właśnie zgrane i aktywne działania jak partii politycznej AWPL-ZChR, organizacji społecznych takich jak Związek Polaków na Litwie, Macierz Szkolna i inne mamy możliwość być dumnymi synami Narodu Polskiego.

Czytelnik

Dyskryminacja polskiej mniejszości narodowej na Litwie jest pogwałceniem prawa międzynarodowego i wyrazem złej woli państwa w podejściu do ratyfikowanych traktatów i konwencji. Pacta sunt servanda, umów należy dotrzymywać, to jedna z podstawowych norm w stosunkach międzynarodowych, potwierdzana w wielu aktach prawa międzynarodowego

PL

Mija trzydzieści lat od podpisania Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy, a państwo litewskie nadal nie przestrzega wielu zapisów i w oczywisty sposób

dyskryminuje naszych Rodaków mieszkających od setek lat u siebie, na ziemi ojców.

Józef

Polacy na Litwie stanowią mniejszość narodową autochtoniczną, tradycyjną, zamieszkałą tu od prawie 700 lat. Takie mniejszości w Unii Europejskiej są pod szczególną ochroną, traktowane jako wzbogacenie poszczególnych państw. A jednym z haseł Unii jest - Zjednoczeni w różnorodności! Szkoda że tak wielu litewskich polityków i urzędników szczebla państwowego usiłuje niszczyć to, co należy docenić i pielęgnować.

Stanisław

Dobrze pamiętam słowa prezesa ZPL W. Tomaszewskiego, który mówił, że to w interesie każdego państwa jest posiadanie dobrych relacji z mieszkającymi na jej terenie mniejszościami narodowymi. Bo w przeciwnym wypadku może to skutkować negatywnymi konsekwencjami, a nawet prowadzić do konfliktów i osłabienia państwa. A przecież nikomu nie powinno na tym zależeć.

Nadszedł czas, byś opowiedział światu swoją historię!

**Byłeś świadkiem ciekawego zdarzenia?
Napisz, zrób zdjęcie, nakręć film na każdy temat
i prześlij na adres info@L24.lt, a my je opublikujemy.**

**Wśród autorów najciekawszych tekstów rozlosujemy atrakcyjne nagrody!
Świat czeka na twoją historię!**

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w dwóchsetnym pięćdziesiątym wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiernie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangelii. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzony został krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytanym Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

**Czwartek,
19 września 2024
Św. Januarego, biskupa
i męczennika, wspomnienie**

Łk 7, 36-50

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Jeden z faryzeuszów zaprosił Jezusa do siebie na posiłek. Wszedł więc do jego domu i zajął miejsce przy stole. Pewna kobieta, znana w mieście jako grzesznica, dowiedziała się, że Jezus przebywa w domu faryzeusza. Przyniosła olejek w alabastrowym flakoniku, stanęła za Nim i płacząc u Jego stóp, zaczęła je obmywać łzami i wycierać włosami. Całowała Jego stopy i namaściwała olejkami. A faryzeusz, który Go zaprosił, widząc to, pomyślał sobie: „Gdyby On był prorokiem, wiedziałby kto Go dotyka i jaka jest ta kobieta – że jest grzesznicą”. Wtedy Jezus rzekł do niego: „Szymonie, chcę ci coś opowiedzieć”. A on odparł: „Mów, Nauczycielu!”. „Było dwóch dłużników pewnego wierzyciela. Jeden był mu winien pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. Gdy nie mieli z czego oddać, darował obu. Który więc z nich będzie go bardziej miłował?”. Szymon odpowiedział: „Sądzę, że ten, któremu więcej darował”. A On mu odrzekł: „Słusznie osądziłeś”. Wtedy obrócił się w stronę kobiety, a do Szymona powiedział: „Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twojego domu, a nie podałeś Mi wody do obmycia nóg. A ona obmyła mi stopy łzami i wytarła włosami. Nie pocałowałaś mnie na powitanie, a ona, odkąd wszedłem, nie przestaje całować moich stóp. Nie namaściłaś mi głowy oliwą, a ona olejkami namaściła moje stopy. Dlatego mówię ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. Komu mało się odpuszcza, ten mało miłuje”. Do niej zaś powiedział: „Odpuszczone

są twoje grzechy”. Wtedy ci, którzy siedzieli przy stole, zaczęli mówić między sobą: „Kim On jest, że nawet grzechy odpuszcza?”. A do kobiety powiedział: „Twoja wiara cię ocaliła. Idź w pokoju!”.

MIŁOŚĆ I PRZEBACZENIE

Spojrzenie Jezusa na grzeszną kobietę, która zakłóciła posiłek w domu faryzeusza, jest spojrzeniem miłosierdzia. Ponieważ bardzo umiłowała, Pan odpuścił jej grzechy. Tak ogromna jest potęga Jego miłości. Scena ewangeliczna przypomina nam prawdę o sakramencie pokuty. Przystępując do niego, czynimy to z pokorą i miłością, a także wielką ufnością w Jego miłosierdzie. Idziemy po przebaczenie z miłości do Boga, by wynagrodzić Mu rany, które zadaliśmy Jego miłości przez nasze grzechy. A On nam przebacza i napętnia nas radością.

Jezu, dziękuję Ci za sakrament pokuty i pojednania, za dar przebaczenia i miłosierdzia.

**Piątek,
20 września 2024
Świętych męczenników
Andrzeja Kim Taegon,
prezbitera, Pawła Chong
Hasang i Towarzyszy,
wspomnienie**

Łk 8, 1-3

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA**

Jezus wędrował przez miasta i wsie, nauczał i głosił Ewangelię o królestwie Bożym. Towarzyszyło Mu Dwu-

nastu oraz kilka kobiet, które uwolnił od złych duchów i od chorób: Maria, zwana Magdaleną, z której wyszło siedem demonów, Joanna, żona Chuzy, zarządcy Heroda, Zuzanna oraz wiele innych, które im usługiwały, dzieląc się swoim majątkiem.

WSPÓŁPRACOWNICY JEZUSA

Jezus łączył ludzi. Gromadzący się wokół Niego ludzie zawsze tworzyli wspólnotę. My też jesteśmy wspólnotą – Kościołem. Jesteśmy za niego odpowiedzialni. Jezus zaprasza więc nas do podjęcia misji głoszenia Ewangelii, najpierw własnym życiem, konkretnym przykładem w miejscu pracy, w rodzinie czy w gronie przyjaciół. Nasze ręce, oczy i nogi są potrzebne, aby jak najwięcej ludzi poznało Chrystusa i przyjęło wiarę. Wspierajmy Go zatem, tak jak możemy, swoją pracą, modlitwą. Bądźmy z Nim.

Jezu, wspieraj mnie swoją łaską, abym zawsze był z Tobą i gorliwie Ci pomagał.

**Sobota,
21 września 2024
Św. Mateusza, apostoła
i ewangelisty, święto**

Mt 9, 9-13

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Gdy Jezus odchodził z Kafarnaum, zobaczył człowieka, który pobierał cło. Miał na imię Mateusz. Powiedział do niego: „Pójdź za Mną!”. A on wstał i poszedł za Nim. Gdy Jezus siedział w domu przy stole, wielu celników i grzeszników przyszło i usiadło z Nim oraz z Jego uczniami. Zobaczyli to faryzeusze i pytali Jego uczniów: „Dlaczego wasz Nauczyciel spożywa posiłek wspólnie z celnikami i grzesznikami?”. Gdy On to usłyszał, powiedział: „Lekarz nie jest potrzebny zdrowym, lecz chorym. Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: Miłosierdzia chcę, a nie ofiary. Bo nie przyszedłem powoływać sprawiedliwych, ale grzeszników”.

„PÓJDŹ ZA MNĄ”

Miłosierna miłość Jezusa wciąż wypatruje zagubionych. Jezus szuka nas, bo pragnie nam ofiarować swoje przebaczenie, chce nas uzdrowić tak jak lekarz, który przychodzi do chorych. Pragnie nam dać nowe życie. Dziś mówi do mnie: „Pójdź za Mną”. Czy jestem na to gotowy? On wyciąga do mnie rękę, ale to ode mnie zależy, czy ją przyjmę. Wystarczy powiedzieć „tak” i przyjąć Go w sakramencie pokuty i pojednania, wyjść Mu naprzeciw w modlitwie, przebywać z Jego uczniami. On ma moc.

Panie, dziękuję Ci za Twoje pełne miłosierdzia spojrzenie i proszę, wzmocnij mnie, abym na Twoje wezwanie odpowiedział swoim życiem.

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

22 września 2024
25 niedziela zwykła

Mk 9, 30-37

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA

Jezus i Jego uczniowie przechodzili przez Galileę, lecz On nie chciał, aby ktokolwiek o tym wiedział. Uczył bowiem swoich uczniów i mówił im, że Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Oni Go zabiją, lecz zabity po trzech dniach powstanie z martwych. Uczniowie jednak nie rozumieli tych słów, lecz bali się Go pytać. Potem przyszli do Kafarnaum. W domu zapytał ich: „O czym to rozprawialiście po drodze?”. Lecz oni milczeli, bo w czasie drogi sprzeczali się ze sobą o to, kto z nich jest największy. Jezus usiadł, przywołał Dwunastu i powiedział im: „Jeśli ktoś chce być pierwszy, niech będzie ostatni ze wszystkich i sługą wszystkich!”. Następnie wziął dziecko, postawił je między nimi, przytulił do siebie i powiedział im: „Kto przyjmuje jedno z tych dzieci w moje imię, Mnie przyjmuje. A kto Mnie przyjmuje, nie przyjmuje Mnie, lecz Tego, który Mnie posłał”.

STANIE PO STRONIE BOGA

„Jeśli ktoś chce być pierwszy, niech będzie ostatni ze wszystkich i sługą wszystkich!”. Wszyscy mamy skłonność do wywyższania się, wielu szuka wielkości, prestiżu. Nawet uczniowie chcą odnieść sukces przy Mistrzu. Tymczasem stanie po stronie Boga to przede wszystkim służba. Jezus dowodzi swej wielkości, unizając się i jako sługa staje na ostatnim miejscu. Co więcej, zostaje wydany w ręce ludzi. Jest sługą do końca, aż po krzyż. Aby móc służyć, trzeba naprawdę kochać. To miłość do innych, opieka nad słabymi czyni z nas ludzi wielkich.

Panie, chcę zawsze stać po Twojej stronie, napełnij mnie miłością, abym potrafił służyć innym.

Poniedziałek,
23 września 2024
Św. Pio z Pietrelciny, prezbitera, wspomnienie

Łk 8, 16-18

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Kto zapalił lampę, nie przykrywa jej żadnym przedmiotem ani nie stawia pod łóżkiem, ale na świeczniku, aby ci, którzy wchodzi, widzieli światło. Nie ma bowiem nic tajemnego, co nie stanie się jawne, ani nic ukrytego, co nie będzie poznane i nie wyjdzie na jaw. Uważajcie więc, jak słuchacie. Temu bowiem, który ma, będzie dodane; a temu, który nie ma, zostanie odebrane nawet to, co wydaje mu się, że ma”.

ŚWIATŁO NA ŚCIEŻKI ŻYCIA

Światło jest nam bardzo potrzebne, żebyśmy się nie zagubili. Często oświetlamy sobie drogę, byśmy nie zabłądzili nocą. Na drodze duchowej naszym światłem jest Jezus. Jego światło jest silniejsze niż ciemności grzechu. On nam je daje, abyśmy mogli szczęśliwie dotrzeć do wieczności. Daje nam światło: krzyża, Ewangelii, wiary, sakramentów, a także światło sumienia, by właściwie oceniać i działać. Tylko czy my potrafimy z niego korzy-



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

stać? Czy emanujemy Jego światłem, niosąc je innym, czy skrywamy pod zasłoną codzienności?

Jezu, dziękuję Ci za dar Twojego światła i proszę, bym umiał się nim dzielić z innymi.

Wtorek,
24 września 2024

Łk 8, 19-21

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Przybyli do Jezusa Jego Matka i bracia, ale z powodu tłumu nie mogli się z Nim spotkać. Powiedziano Mu: „Twoja Matka i Twoi bracia stoją na zewnątrz i chcą Cię zobaczyć”. Lecz On im odpowiedział: „Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wprowadzają je w czyn”.

SŁUCHAĆ I WYPEŁNIAĆ

Tłumy cisną się wokół Jezusa, tak że nawet Maryja i Jego krewni nie mogą się z Nim spotkać. Ale taka fizyczna obecność w pobliżu Jezusa jeszcze nie gwarantuje bliskości z Nim. Jezus dziś objawia nam, że aby zbudować z Nim więź głęboką, bliską, poufną (jak w rodzinie czy w przyjaźni) potrzebne są dwa warunki: słuchanie słowa Bożego i wypełnianie go. Słuchanie to przebywanie razem z Jezusem, poznawanie Go, doświadczenie Jego miłości. Wypełnianie – to działanie razem z Jezusem i przemienianie naszej rzeczywistości na coraz bardziej ewangeliczną.

Jezu, Ty zapraszasz mnie, abym był Ci bliski jak brat, siostra czy matka! Dziękuję Ci, że mogę należeć do Twojej niebieskiej rodziny.

Środa,
25 września 2024

Łk 9, 1-6

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

Jezus przywołał do siebie Dwunastu, dał im moc i władzę nad wszystkimi demonami i chorobami, aby uzdrawiali. I wysłał ich, aby głosili królestwo Boże i uzdrawiali. Powiedział też do nich: „Nie bierzcie nic na drogę: ani laski, ani torby podróźnej, ani chleba, ani pieniędzy, ani dwóch ubrań. Gdy wejdziecie do jakiegoś domu, zatrzymajcie się tam, dopóki nie będziecie opuszczać tego miejsca. Jeśli w jakimś mieście was nie przyjmą, wtedy odejdźcie stamtąd i strząśnijcie proch z waszych nóg na świadectwo przeciwko nim”. Wyruszyli więc i szli przez wioski, głosząc wszędzie Ewangelię i uzdrawiając.

MISJA BEZ BALASTU

Rozesłanie apostołów przez Jezusa jest kontynuowane w misji Kościoła. Dziś mówi On do nas: „Nie bierzcie nic na drogę: ani laski, ani torby podróźnej, ani chleba, ani pieniędzy, ani dwóch ubrań”. Nasze serca mają być wolne od przywiązania do rzeczy tego świata. Jezus pragnie, abyśmy mieli tylko Jego samego, a On zatroszczy się o to, co będzie nam potrzebne. Zaufajmy Mu. I z Jezusem w sercu głosimy królestwo Boże i bądźmy z ludźmi, którzy cierpią, „głosząc im Ewangelię i uzdrawiając”.

Jezu, uwolnij moje serce od zbędnego balastu. Uwolnij mnie od myśli jedynie o rzeczach tego świata. Chcę mieć w sercu tylko Ciebie i Twój pokój.



Pożar w rafinerii ropy naftowej

W drugiej co do wielkości rafinerii ropy naftowej, znajdującej się około 70 km na zachód od Aten, wybuchł pożar. Mieszkańcy okolic otrzymali komunikat, aby ewakuowali się z tego obszaru. Nie było doniesień o ofiarach bądź poszkodowanych. Koncern Motor Oil, do którego należy rafineria, potwierdził wybuch pożaru i zakomunikował, że wszyscy pracownicy zostali ewakuowani.

Wzmoczone kontrole na granicach

Niemcy podjęły radykalny krok w walce z nielegalną migracją. Przez najbliższe pół roku, na wszystkich niemieckich granicach będą trwały wzmoczone kontrole służb. To de facto oznacza zamknięcie strefy Schengen i tranzytu przez największy kraj w Europie. Rząd w Berlinie rozważa też zwrócenie z granicy każdej osoby nieposiadającej zezwolenia na wjazd.

Wołanie o pomoc

Rząd Portugalii Luisa Montenegro wezwał władze Unii Europejskiej do udzielenia jej pilnego wsparcia w walce z licznymi pożarami. Do Portugalii cztery samoloty gaśnicze już skierowały Hiszpania oraz Francja. Walkę z kataklizmem, który nasila się szczególnie w środkowej i północnej części kraju, utrudniają ponad 30-stopniowe upały oraz porywisty wiatr.

Próba zamachu na Trumpa

Policja na Florydzie zatrzymała mężczyznę, który prawdopodobnie zamierzał przeprowadzić zamach na życie byłego prezydenta Donalda Trumpa. Potencjalny zamachowiec z karabinem typu AK ukrył się w krzakach koło pola golfowego, na którym grał kandydat Republikanów. Mężczyzna znajdował się ok. 300-500 metrów od byłego prezydenta i miał celownik optyczny. Ochrona prezydenta oddała w jego kierunku niecelnych 5-6 strzałów, po czym mężczyzna uciekł, zostawiając broń w krzakach i odjeżdżając czarnym Nissanem. Niedługo później kierowcę Nissana zatrzymano w sąsiednim hrabstwie. Byłemu prezydentowi nic się nie stało.

Problem z pielęgniarkami

Komisja Europejska będzie wspierać państwa członkowskie w zachęcaniu pielęgniarek, by nie odchodziły ze służby zdrowia. Problem zbyt małej liczby pielęgniarek dotyczy całej Europy. Do krajów Unii Europejskiej trafi miliard trzysta milionów euro, m.in. na zwiększenie atrakcyjności zawodu pielęgniarek.

85 lat temu Związek Sowiecki napadł na Polskę

Dokończenie ze s. 1 utraciły ważność umowy zawarte pomiędzy ZSRS a Polską”.

W chwili, gdy ten dokument był odczytywany ambasadorowi RP, Armia Czerwona rozpoczęła już zbrojną napaść na całej długości wschodniej granicy II RP. W wielu punktach wzdłuż granicy oraz w głębi polskiego terytorium, m.in. pod Kowlem, Sarnami, Baranowiczami, Dubnem, Oranami i Tarnopolem, agresorowi opór stawiały oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza i Wojska Polskiego.

W dniach 18–19 września broniono się Wilno. Z kolei w dniach 20–21 września trwały ciężkie walki o Grodno, gdzie na skutek zacieklej obrony sowieckim czołgom nie udało się zdobyć miasta z marszu. Miasta broniły jedynie niewielkie oddziały garnizonu (większość w składzie 35 Dywizji Piechoty została kilka dni wcześniej przerzucana transportami kolejowymi dla obrony Lwowa przed Niemcami) i ochotnicy, w tym harcerze. Obrońcy butelkami z benzyną i ogniem działek przeciwpancernych zniszczyli kilkadziesiąt czołgów sowieckich. Agresor używał cywilów i jeńców jako żywych tarcz dla osłony natarcia czołgów. Obrona Grodna urosła do rangi symbolu.

Pod Lwów pierwsze jednostki sowieckie dotarły w nocy z 18 na 19 września. 21 września 1939 r. dowództwo obrony Lwowa rozpoczęło pertraktacje z Sowietami i dzień później, 22 września, podpisano protokół o przekazaniu miasta Armii Czerwonej. Mimo zagwarantowania w tym dokumencie nietykalności oficerom polskim opuszczającym miasto, Sowietci aresztowali ich, a następnie wysłali w głąb Rosji. Trafili oni głównie do obozu w Starobielsku i zostali zamordowani w Katyniu, Charkowie i Kalininie (Zbrodnie Katyńska).

W ślad za oddziałami Armii Czerwonej na tereny polskie wkraczały oddziały specjalne NKWD. Zaczęły się masowe aresztowania i egzekucje lokalnych elit zgodnie z przygotowanymi uprzednio listami proskrypcyjnymi.

Po napaści ZSRR na Polskę aresztowano ponad 200 tys. Polaków; oficerów, policjantów, ziemian i prawników. Wszystkim obywatelom II Rzeczypospolitej narzucono obywatelstwo radzieckie. Masowe wywózki na Syberię objęły około 1 mln 350 tys. Polaków. Około 22,5 tys. oficerów i policjantów zostało zamordowanych w Katyniu, Charkowie i Miednoje. Miejsca pochówku ponad 7 tys. z nich są nieznanne.

Sejm RP, w celu upamiętnienia tragicznych wydarzeń, ustanowił 17 września – rocznicę agresji sowieckiej na Polskę z 1939 roku – Dniem Sybiraka. Podjęta przez posłów uchwała głosi: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd wszystkim Polakom zesłanym na Syberię, inne tereny Rosji i Związku Sowieckiego. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej upamiętnia tych, którzy tam zginęli, tych, którym udało się powrócić do Ojczyzny, tych, którzy osiedli w różnych częściach świata, oraz tych, którzy pozostali w miejscu swego zesłania gdzie kulturowali polskość”.

Ulicami Londynu przeszedł Marsz dla Życia

W ubiegłym tygodniu obrońcy życia maszerowali przez ulice Londynu. Wyrazili w ten sposób sprzeciw wobec brytyjskiego prawa zezwalającego na tzw. aborcję do 24. tygodnia ciąży, a w przypadku niepełnosprawności dziecka – aż do narodzenia. W wydarzeniu wzięło udział około 10 tys. osób.

Marsz dla Życia przeszedł przez Trafalgar Square, a zakończył się wiecem na placu przed parlamentem. Wzięło w nim udział ok. 10 tys. uczestników, co czyniło go największym z wszystkich dotychczasowych.

Podczas, gdy uczestnicy gromadzili się przed wyruszeniem marszu, zostali przywitani gradem obelg i wyzwisk przez grupę zamaskowanych kontrmanifestantów proaborcyjnych. Była ona jednak na tyle mała, że nie była w stanie zatrzymać marszu i z konieczności rozplynęła się w tłumie.

W Emmanuel Centre uczestnicy marszu mogli wziąć udział w Pro-Life Health Summit (Spotkaniu nt. Zdrowia Pro-Life) oraz wysłuchać świadectw byłych pracowników tzw. placówek aborcyjnych: dr. Haywooda Robinsona, który wcześniej wykonywał aborcje, Kevina Duffy'ego byłego dyrektora MSI Reproductive Choices (dawniej Marie Stopes International) oraz weterana wojskowego Adama Smitha-Connora, który wcześniej asystował przy zabijaniu nienarodzonych dzieci.

„Zostałem skuszony, aby zaakceptować fałszywą ideę, że ja, jako lekarz, mogę odbierać życie niewinnej istocie ludzkiej. Zaprzeczałem



podstawom nauki, które jasno wskazują, że życie ludzkie zaczyna się od poczęcia” – wskazał dr Haywood Robinson.

Przemawiała też Claire Culwell, która przeżyła tzw. aborcję, podczas gdy jej siostra bliźniaczka zginęła. Powiedziała:

„Dzisiaj macie możliwość spojrzeć w twarz, poznać imię i usłyszeć, czym jest doświadczenie abortowanego dziecka. Kiedy ludzie mówią o prawach kobiet, zapominają o czymś bardzo ważnym. Ja nie byłam ciałem mojej biologicznej matki, byłam odrębną istotą ludzką!” – akcentowała.

Współorganizatorka Marszu dla Życia, Isabel Vaughan-Spruce, która zaledwie kilka tygodni temu otrzymała 13 000 funtów odszkodowania i przeprosiny od policji po tym, jak została dwukrotnie aresztowana

za cichą modlitwę przed placówką aborcyjną, powiedziała: „Maszerujemy, ponieważ kobiety i ich dzieci zasługują na coś o wiele lepszego niż aborcja! Biznes aborcyjny kryje się za farsą fałszywego współczucia i dezinformacji. Ponadto nienarodzone dzieci nie są chorobą, której należy się pozbyć, ale są ludźmi, których należy traktować z szacunkiem i zachowaniem równości. Potrzebujemy rozwiązań społecznych, które będą wspierać zarówno życie matki, jak i jej nienarodzonego dziecka w każdej ciąży”.

Od czasu uchwalenia ustawy legalizującej „przerwanie ciąży” w Wielkiej Brytanii w 1967 roku pozabawiono życia ponad 10 milionów dzieci w łonach matek. Tylko w samym 2022 roku w Anglii i Walii wykonano ponad ćwierć miliona tzw. aborcji, co jest najwyższą liczbą w historii.



Strefa buforowa na granicy przedłużona

Po niemal 90 dniach funkcjonowania strefy buforowej na granicy polsko-białoruskiej liczba prób nielegalnego przekroczenia granicy spadła o 64 proc., co jest potwierdzeniem zasadności i skuteczności działania strefy. W związku z tym szef MSWiA podpisał rozporządzenie, które przedłuża o kolejne 90 dni czasowy zakaz przebywania na określonym obszarze w strefie nadgranicznej przyległej do granicy państwowej z Republiką Białorusi. Regulacja obowiązuje od środy 11 września.

Cud gospodarczy

Prezes Narodowego Banku Polskiego prof. Adam Glapiński powiedział, że w Polsce mamy do czynienia z cudem gospodarczym. Jak zauważył, zjawisko to trwa już trzy dekady i będzie trwało jeszcze blisko dziesięć lat. Podkreślił, że podstawą cudu gospodarczego, który obecnie dokonuje się w Polsce, jest przede wszystkim wyęziona praca Polaków oraz wysoki stopień wykształcenia.

O przyszłości małych i średnich miast

Już po raz czwarty liderzy społeczności lokalnych i eksperci spotkali się na Forum Miasteczek Polskich, aby rozmawiać o problematyce wspólnoty samorządowej małych i średnich miast. To miejsce, gdzie samorządowcy, przedstawiciele administracji państwowej oraz biznesu i nauki dyskutują nad najbardziej aktualnymi wyzwaniami polskich miast i średnich miejscowości.

Nagrody dla twórców kultury ludowej

Artyści działający w obszarze muzyki, tańca, sztuk plastycznych, rękodzieła oraz pisarstwa ludowego po raz 49. zostali uhonorowani najważniejszym wyróżnieniem w dziedzinie kultury tradycyjnej. Nagrody im. Oskara Kolberga „Za zasługi dla kultury ludowej” wręczyła minister kultury i dziedzictwa narodowego Hanna Wróblewska podczas Gali, która odbyła się w Zamku Królewskim w Warszawie.

Nowe terapie na liście refundacyjnej

52 nowe terapie znajdują się na liście refundacyjnej, która będzie obowiązywać od 1 października. Kierownictwo Ministerstwa Zdrowia przekazało, że spośród nowych terapii, 13 dotyczy wskazań onkologicznych, 39 nieonkologicznych oraz 12 wskazań w chorobach rzadkich i ultrazadkich.

A TO CIEKAWY...

Grzybobranie

Jesień zaczyna dawać o sobie znaki, chłodne poranki nie zachęcają do ruszenia się z łóżka. Są jednak przyjemności, dzięki którym ta pora roku staje się bardziej znośna. Któż nie czuje dumy trzymając pełen kosz pięknych borowików? Grzybobranie nieodłącznie jest związane z naszą kulturą. A jak w tym temacie wypadają inne kraje?

W Polsce to cenny i chętnie kultywowany zwyczaj, który towarzyszy nam już od dawnych lat. Istnieje wielu znawców grzybów, którzy bez problemu rozróżnią gatunki jadalne od niejadalnych. Co więcej, wiele tradycyjnych potraw, zwłaszcza tych z okresu świąt Bożego Narodzenia, składa się właśnie z grzybów. Grzyby w różnych krajach nie cieszą się jednak równą sympatią. Przykładowo, mieszkańcy państw takich jak Norwegia czy Finlandia nie przepadają za ich smakiem, chociaż w ich lasach rośnie wiele różnych gatunków. W Holandii czy Belgii grzybobranie jest surowo zabronione, co nie pozwala na rozwój tego zajęcia. Również w Niemczech ten zwyczaj zanika.

W krajach takich jak Litwa, Rosja czy Czechy zamiłowanie do grzybobrania jest widoczne równie mocno co w Polsce. Jest to tradycja, którą zarówno teraz, jak i w przeszłości, często się stosuje. Widzimy zatem, że grzybobranie to ważna część przede wszystkim słowiańskiej kultury. Grzyby określano jako „mięso lasu”, a także przypisywano im różne magiczne i zdrowotne właściwości. W Azji grzybobranie też jest praktykowanym zajęciem. Można je zauważyć głównie w Japonii i Korei, gdzie zbierane są różne ciekawe okazy. Obecnie nawet we własnym ogródku możemy hodować grzyby. Wystarczy zaopatrzyć się w taki produkt jak grzybnia borowik szlachetny, dzięki której uzyskamy ulubiony gatunek grzybów na własnej posesji. Należy jednak zadbać o to, aby posadzić je w odpowiednim miejscu, a także starannie pielęgnować.

Chociaż chwalimy się znajomym, gdy po wyprawie do lasu nasz koszyk szczelnie wypełni się grzybami, samo zbieranie borowików, kurerek i prawdziwków otacza aura intymności, milczenia i tajemnicy. Jak zauważa prof. Roch Sulima w wywiadzie dla jednego z wydań „Tygodnika Przegląd”, grzybobranie jest „jakimś niewyraźnym tabu, którego nie tyle nie wolno dotykać, ile należy uszanować jego sekretną aurę. Na grzyby zwykle wybieramy się, kiedy świta, kiedy jest przełom nocy i dnia. Taka szczególna metafora granicznej przemiany. Gdybyśmy odrzucili wszelkie zachowania merkantylne i określili siebie jako zbieraczy runa leśnego dla przyjemności, a nie zawodowo, to wówczas grzybobranie, co pewnie niejednego zdziwi, przypomina błądzenie w zaświatach...”.

CZYTAM, BO LUBIĘ

Klimatyczny kryminał na jesień „Apartament” Izabela Janiszewska

Części czytelników i czytelniczek Izabela Janiszewska znana jest zapewne przede wszystkim jako autorka serii o komisarzu Brunonie Wilczyńskim i dziennikarce Larysie Luboń. „Apartament” to z kolei ta książka pisarki, z której najbardziej zadowoleni będą miłośnicy i miłośniczki thrillerów psychologicznych. Izabela Janiszewska podczas pisania powieści konsultowała się z psychiatrami, by jak najlepiej przedstawić osobowość bohaterów i motywacje nimi kierujące. Główną postacią w książce jest Tomasz Engel – troskliwy mąż młodszej o kilkanaście lat żony Niny. Para postanawia udać się pewnego razu na ekskluzywny weekendowy wypoczynek w luksusowym hotelu w Karkonoszach. Niestety sielanka szybko się kończy, gdy o poranku, po pierwszej nocy spędzonej w apartamencie, Tomasz budzi się w łóżku sam. Mimo że mógłby przysiąc, iż Nina jeszcze chwilę wcześniej była tuż obok niego. Mężczyzna rozpoczyna rozpaczliwe poszukiwania ukochanej, które stają się tym trudniejsze, że zarówno personel, jak i inni goście hotelu twierdzą, iż kobiety tak naprawdę nigdy z Tomaszem nie było. Co ciekawe, osoby czytające książkę poznają kolejne elementy układanki razem z bohaterem, bo to z jego perspektywy widzą kolejne zdarzenia. Razem z nim mogą zastanawiać się, czy rzeczywiście to, o czym czytają, jest prawdą, czy wizja wydarzeń przedstawiana przez Tomasza jest wiarygodna. Taka konstrukcja powieści sprawia, że lektura „Apartamentu” wywołuje niemało emocji.

ZE SŁOWEM ZA PAN BRAT

W porządku czy wporządku? Która forma zapisu jest poprawna?

Nie ma tutaj wariantowości, dlatego poprawny jest tylko jeden zapis – rozłączny, czyli w porządku. Zaznaczamy, że wporządku jest formą niepoprawną, niestety dość mocno rozpowszechnioną w internecie, szczególnie gdy przeanalizujemy teksty, które możemy odnaleźć na dyskusyjnych forach internetowych i portalach społecznościowych.

Dlaczego stosujemy zapis rozłączny? Otóż zgodnie z zasadami pisowni wyrażenia przymikowe, czyli połączenia przymków z rzeczownikami lub przysłówkami, liczebnikami i zaimkami zasadniczo pisze się rozdzielnie. W naszym przypadku mamy do czynienia z wyrażeniem przymkowym zbudowanym z przymka w i rzeczownika porządek w miejscowniku (o kim? o czym?).

Stronę przygotowała **Monika Urbanowicz**

PODRÓŻE MAŁE I DUŻE

Dolina Sanu

O tym, że Bieszczady są najpiękniejsze jesienią — nie trzeba chyba nikogo długo przekonywać. Bajeczne kolory, kiedy lasy dostojnie płoną złotem i czerwienią, a na błękitnym niebie często przez wiele dni nie gószą chmury, do tego puste szlaki i wiatr — wtedy naprawdę można poczuć prawdziwy smak wolności. Większość odwiedzających Bieszczady spędza czas nad Jeziorem Solińskim lub na połoninach, warto jednak wybrać się na wycieczkę do krainy, której urok robi na każdym wielkie wrażenie — do doliny Sanu.

Pomiędzy Smolnikiem a Rajskim, gdzie rzeka wpada do jeziora, San wykonuje kilkanaście pięknych meandrów, malowniczo wciętych pomiędzy zarośnięte buczynami góry. Wzdłuż rzeki ciągną się rozległe łąki — miejsca dawnych wsi, po których często jedynymi pamiątkami są owocowe drzewa w zdziczałych sadach czy samotne przydrożne krzyże... Na odcinku kilkunastu kilometrów rzecze nie towarzyszy żadna droga — można tu tylko wędrować piechotą lub zapuścić się na rowerze... Prawdziwa oaza spokoju i relaksu... A przy tym niezmiernie piękna! Będąc w okolicach Bieszczad na pewno warto pomyśleć o lekkim zboczeniu z trasy na Bieszczady!

Jak dojechać: Dolina Sanu leży w południowo-wschodniej Polsce, około 50 km od Sanoka — bramy wjazdowej w Bieszczady. Z Warszawy trzeba przejechać 480 km, z Gdańska 750 km, z Krakowa — po około 300 km, natomiast z Wilna ok. 900 km.

KRZYŻÓWKA z nagrodą 1279

Rozwiązanie-hasło prosimy nadsyłać (lub telefonicznie) do 24 września 2024 r. na adres redakcji: 09318 Wilno, Rinkinés 50, p. 501

mebel do spania		konna jazda		rokita		kuzynka kuny	szubrawiec		typ zamka do drzwi
						dyskusja			
		5				rządził Wenecją	8		
w baku		taneczny obrót							kawa zbożowa
odmiana fasoli		chroniony ptak			10				
						pleśńiw ser			
ktos niezgrabny		3						tworzy łańcuch	element fonetyczny
						elektroda dodatnia	zaloty głuszców		
zabronienie	chodzi w turbanie		nierządek pszczeli produkt					13	
						mały autobus			nalepka
11									
ulepiony ze śniegu		jest dźwignią handlu				"krótka" moda			
				cudak, oryginał					9
		2				4			
... von Trier, reżyser									
plaksa							rodzaj opału		
reprezentacyjna sala w szkole	bokserki zwód		"pan" dla Zagłoby	naczynie na mleko	japońska wódka ryżowa			np. ramadan	zabił Abła
		1						12	
naród							znak nawigacyjny		
chłodna pora roku									14
					potrawa z gotowanego ciasta				
indiańska lódz						7			6

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie - myśl Owidiusza.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14

Rozwiązanie krzyżówki nr 1278. Poeta jest drugim Bogiem.

Nagrodę wylosowała **Bożena Sibik z Solecznik.**

Nagroda jest do odebrania w **Domu Prasy (Laisvės pr. 60) w ciągu 30 dni kalendarzowych.**

80. rocznica operacji powietrznodesantowej „Market Garden“

Polscy spadochroniarze w bitwie pod Arnhem

17 września 1944 r. rozpoczęła się największa operacja powietrznodesantowa (Market Garden) II wojny światowej, która miała doprowadzić do błyskawicznego pokonania Niemców na froncie zachodnim. Wzięła w niej udział, walcząc pod Arnhem, Samodzielna Brygada Spadochronowa generała Stanisława Sosabowskiego.

1. Samodzielna Brygada Spadochronowa była jedną z jednostek Polskich Sił Zbrojnych, utworzonych w czasie II wojny światowej w Wielkiej Brytanii. Dowodził nią płk Stanisław Sosabowski, przed wojną wykładowca w Wyższej Szkole Wojennej, we wrześniu 1939 r. dowódca 21 Pułku Piechoty „Dzieci Warszawy”.

W 1941 r. Naczelny Wódz, gen. Władysław Sikorski, przedstawił żołnierzom brygady zadanie, jakie mieli w przyszłości wypełnić: „Gdy przyjdzie odpowiednia chwila, jak orły zwycięskie spadniecie na wroga i przyczynicie się pierwszy do wyzwolenia naszej Ojczyzny!”.

Brytyjczycy oczekiwali, że polscy spadochroniarze będą uczestniczyć w działaniach na froncie zachodnim. Naciski sojuszników nasiliły się wiosną 1944 r. - w czerwcu polski rząd zgodził się na podporządkowanie brygady Anglikom. Stanisław Sosabowski, awansowany na stopień generała brygady, i jego żołnierze wciąż jednak wierzyli, że wyruszą do Polski, gdzie trwała właśnie akcja „Burza”.

Podobną nadzieję miał Komentant Główny AK gen. Tadeusz „Bór” Komorowski. Na kilka dni przed wybuchem powstania warszawskiego depešował do Londynu: „Jesteśmy gotowi w każdej chwili do walki o Warszawę. Przybycie do tej walki Brygady Spadochronowej będzie miało olbrzymie znaczenie polityczne i taktyczne”. Gdy polskie

Naczelne Dowództwo zwróciło się do Anglików z prośbą o wystanie brygady nad Wisłę, spotkało się z



odmową. Po wybuchu powstania warszawskiego wśród polskich spadochroniarzy narastało rozgoryczenie, spowodowane postawą sojuszników. Generałowi Sosabowskiemu udało się jednak utrzymać dyscyplinę w szeregach.

Pod koniec sierpnia 1944 r., po wyzwoleniu północnej Francji i Belgii, sprzymierzeni stanęli u granic Holandii. Impet działań ofensywnych wyraźnie osłabł. Wielkich trudności nastręczało zaopatrzenie sił alianckich w paliwo, broń, amunicję i żywność. Niedawno osiągnięte sukcesy zrodziły jednak wśród alianckich dowódców przekonanie, że wystarczy jedno śmiałe natarcie, by ostatecznie rozbić Niemców i zmusić ich do kapitulacji. Tak zrodził się pomysł operacji „Market Garden”.

Przygotowany przez marszałka Bernarda Montgomery'ego plan zakładał przebieg w niemieckich liniach obronnych przeszło stu kilometrowego korytarza, wiodącego od granicy Belgii przez terytorium Holandii ku mostom na Renie. Amerykańskim, brytyjskim i polskim spadochroniarzom powierzono zadanie opanowania przepraw nad płataniną holenderskich rzek i kanałów. W utworzony w ten sposób

korytarz miały się wdrzeć brytyjskie jednostki pancerne, które przekroczywszy Ren, ominęłyby niemieckie umocnienia na „Linii Zygfryda”, zajęły Zagłębie Ruhry i rozpoczęły natarcie w kierunku Berlina. „Monty” miał nadzieję, że dzięki operacji wojna zakończy się przed Bożym Narodzeniem.

Ponieważ jednak alianci nie dysponowali siłami lotniczymi zdolnymi do przerzucenia w krótkim czasie na teren Holandii niezbędnej liczby żołnierzy i sprzętu, a rejonu zrztu skoczków były często oddalone od celów, które mieli zająć, niemożliwe było uzyskanie efektu zaskoczenia. Droga, którą miały podążać oddziały pancerne była zbyt wąska i desperacko bronią przez Niemców, co skutecznie opóźniło marsz brytyjskich czołgów. Co gorsza, zignorowano informacje wywiadu o obec-

głos został zlekceważony. Polacy musieli po prostu wykonać wydany im rozkaz.

17 września amerykańscy spadochroniarze ze 101 i 82 Dywizji Powietrzno-Desantowej opanowali mosty w rejonie Eindhoven i Nijmegen. Brytyjska 1 Dywizja Powietrzno-Desantowa, zrzucona w rejonie Arnhem, znalazła się jednak w pułapce. Część oddziałów otoczona została przez Niemców w samym mieście, a pozostałe siły, nie dysponujące odpowiednim sprzętem i środkami transportu, nie mogły im przyjść z odsieczą. Niemcy, którzy przypadkiem znaleźli plany operacji przy zwłokach poległego Amerykanina, doskonale orientowali się w zamierzeniach aliantów. W następnych dniach desanty szybowcowe i spadochronowe lądowały w rejonie Arnhem w huraganowym ogniu We-

Frederick „Boy” Browning, dowódca brytyjskiego I Korpusu Powietrzno-Desantowego z chłodnym cynizmem podsumował porażkę: „... poszliśmy o jeden most za daleko”.

Źle zaplanowana operacja zakończyła się klęską. Straty polskiej brygady wyniosły 80 zabitych, 73 zaginionych, 158 rannych. W tym samym czasie nad Wisłą dogorywało powstanie warszawskie.

Najwyżsi dowódcy alianccy, nie chcąc wziąć na siebie odpowiedzialności za porażkę, zrzucili winę na gen. Stanisława Sosabowskiego. Zapominając o sformułowanych przezeń przed bitwą zastrzeżeniach, zarzucali mu niechęć do współpracy na polu walki. Generał wkrótce pozbawiony został dowodzenia stworzoną przez siebie jednostką. Po wojnie pozostał na emigracji. Mimo że służył pod brytyjskimi roz-



ności sił pancernych SS w rejonie miasta Arnhem. Generał Stanisław Sosabowski, po zapoznaniu się z założeniami operacji „Market Garden”, zgłosił poważne wątpliwości co do szans jej zrealizowania. Jego

hrmachtu i SS.

Pod Arnhem u boku Brytyjczyków walczyła polska Brygada Spadochronowa. Pierwsze polskie oddziały wylądowały 18 września. Wobec załamania pogody, kolejne desanty dotarły dopiero 21 i 23 września. W walkach wzięło udział ponad 1000 polskich żołnierzy – wśród nich gen. Sosabowski. Polakom powierzono karkołomne zadanie sforsowania Renu i przejścia z odsieczą brytyjskiej dywizji, walczącej na północ od rzeki. Ponieważ nie dostarczono łodzi, które umożliwiłyby przeprawę, jedynie 250 żołnierzy zdołało pokonać Ren w gumowych pontonach. Pozostali, okrążeni przez przeciwnika, bronili się w miasteczku Driel. Nie nadchodziła obiecana pomoc brytyjskich wojsk pancernych. Spadochroniarze, stale atakowani przez Niemców, byli w krytycznej sytuacji. 25 września postanowiono ewakuację na południowy brzeg Renu. Odwrót z ogromnym poświęceniem ośniali Polacy.

Boje pod Arnhem zakończyły się prawdziwym dramatem. Brytyjska 1 Dywizja została unicestwiona. Aliantom nie udało się zdobyć przyczółków, umożliwiających przeprawę przez Ren. Niemiecka obrona w tym rejonie znacznie okrzepła. Generał

kazami, nie przyznano mu należnej wojskowej emerytury. Musiał pracować jako skromny magazynier. Zmarł w niedostatku w 1967 roku. Jego prochy spoczęły na Cmentarzu Wojskowym na warszawskich Powązkach.

Kulisy operacji „Market Garden” przedstawił Cornelius Ryan w książce „O jeden most za daleko”. W 1977 r. później Richard Attenborough nakręcił film pod tym samym tytułem. W rolę Sosabowskiego wcielił się Gene Hackman. Książka i film, rzetelnie przedstawiając dramatyczny przebieg wydarzeń, przywróciły dobre imię polskiemu dowódcy. Generał Sosabowski ukazany został jako odpowiedzialny i przewidujący oficer, który wykonuje rozkazy sojuszników, choć wie, że ofiara złożona przez jego podkomendnych będzie daremna. Ostatnio ukazała się książka Marka Stelli-Sawickiego „Arnhem – dług hańby. Generał Sosabowski i 1 Samodzielna Brygada Spadochronowa. Zdradzeni bohaterowie”, wydana przez wydawnictwo Zysk i S-ka. Autor oddaje w niej sprawiedliwość bohaterom z 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej i jej dowódcy.

Opr. Jan Lewicki

Na podstawie www.dzieje.pl



Godny pochówek żołnierza AK

Dokończenie ze s. 1 mińskiego Pułku Rozpoznawczego im. płk Zygmunta Szendzielarza ps. „Łupaszka”, stacjonującego w Lidzbarku Warmińskim. Nie zabrakło też mieszkańców Powiewiórki, Podbrodzie i okolicy, m. in. Stefana Siemaszki, który w 2007 r. zorganizował uroczystość poświęcenia krzyża i grobu „Waligóry”, znajdującego się pod samotną topolą na terenie nieistniejącego majątku Cypliszki.

Tuż przed Mszą św. do kościoła wniesiono trumienkę ze szczątkami kpr. Napoleona Ciukszy „Waligóra” okrytą białą-czerwoną flagą. Stała przy nim warta honorowa żołnierzy 9 Warmińskiego Pułku Rozpoznawczego. Był też poczet sztandarowy żołnierzy z tej jednostki, jak też poczet ze sztandarem Okręgu Wileńskiego AK. Pogrzebową Mszę św. koncelebrowali ks. płk Stanisław Denys, kapelan Garnizonu Giżycko, ks. Tomasz Trzaska, kierownik Samodzielnej Sekcji Informacji i Sprawozdawczości Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN, ks. Włodzimierz Sołowiej, proboszcz parafii NMP Królowej Pokoju w Podbrodziu i ks. Waldemar Ulczukiewicz, proboszcz parafii św. Anny w Duksztach, który przed 17 latami poświęcał grób i krzyż Napoleona Ciukszy „Waligóra”. Homilię wygłosił ks. Tomasz Trzaska. Określił Napoleona Ciukszę jako człowieka pracowitego, ambitnego, lubiącego czytać książki, który potrafił też zrobić hebelki. Postawa bohatera, jak powiedział kapitan,

mówi, że nie ma prawdziwego życia bez ofiary. „Przy szczątkach „Waligóry zadajemy pytanie, co byś zrobił, gdyby nastąpiło zagrożenie dla ojczyzny?.. Czy my wychowujemy pokolenie, aby byli ludźmi ofiary, tak jak Napoleon Ciukszo? –mówił ks.



Trzaska.

Po Mszy św. w stronę nieodległego cmentarza parafialnego wyruszył kondukt pogrzebowy. Na jego czele niesiono krzyż, zanim poczty sztandarowe, żołnierze, harcerze, kapłani, katafalk, za nim rodzina i mieszkańcy Powiewiórki i okolicy. Po dotarciu na cmentarz głos zabrał dr hab. Krzysztof Szwagrzyk, zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. Podkreślił, że kpr. Napoleon Ciukszo „Waligóra” był jednym z tych, którzy pierwsi stanęli do walki z Niemcami i sowietami i

oddali swe życie. Był żołnierzem oddziału partyzanckiego Antoniego Burzyńskiego „Kmicica”, a po jego rozgromieniu przez partyzantów sowieckich został żołnierzem 5 Wileńskiej Brygady AK rotmistrza Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”.

Zginął w walce, pochowany został na skraju lasu pod samotną topolą. Powoli grób przestawał istnieć, ale pamięć o tym miejscu nie zginęła... Jak dalej mówił w dniach 30 – 31 sierpnia 2022 r. przyjechali do tego miejsca pracownicy Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN, by prowadzić prace ekshumacyjne. Znalaziono w żołnierskiej mogile szczątki w trumnie, wojskową kurtkę zapiętą na guziki, rogatywkę i fragmenty różańca. 1 grudnia 2023 r. w Belwederze podczas uroczystości wręczenia not identyfikacyjnych ro-

dzinom potwierdzono także identyfikację odnalezionych szczątków Napoleona Ciukszy. Wówczas o tym dzielnym partyzancie od „Kmicica” i „Łupaszki” dowiedziała się cała Polska. „Niech ta wileńska ziemia, na której się urodziłeś, na której walczyłeś i zginął niech otuli Cię. Dobrze zasłużyłeś się Ojczyźnie. Spoczywaj w pokoju” - tymi słowami zegnał dzielnego żołnierza wileńskiej AK Krzysztof Szwagrzyk.

Charge d'affaires Andrzej Duziński zaznaczył, że Napoleon Ciukszo „Waligóra” złotymi zgłoskami zapisał się w historii naszego narodu. Podziękował rodzinie i tym wszystkim, którzy pielęgowali pamięć o „Waligórze”. Radny Bronisłovas Vilimas też podziękował tym, którzy przyczynili się do odtworzenia tej historii. Prezes ZG TMWiZW kpt. ż. w. Józef Szyłtyko powiedział, że jego stowarzyszenie też stara się zachować pamięć o żołnierzach Armii Krajowej walczących na Wileńszczyźnie.

Ks. Waldemar Ulczukiewicz poświęcił trumienkę ze szczątkami Napoleona Ciukszy. Zgodnie z ceremoniałem wojskowym ściągnięto z trumienki flagę i wręczono ją krewnej żołnierza Halinie Maciszonok. Trumienkę włożono do wykopanego dołu. Rozległy się okrzyki: „Cześć i Chwała bohaterom”. Uczestnicy składali wieńce na świeżej mogile. Zapalono też znicze...

Napoleon Ciukszo urodził się w 1913 r. we wsi Bielkiszki na Wileńsz-

czyźnie – gm. Podbrodzie powiatu święciańskiego. W marcu 1935 r. został powołany do wojska. Służył w 4 kompanii 85 Pułku Strzelców Wileńskich w Nowej Wilejce. W marcu 1943 r. przyłączył się do pierwszego w terenie oddziału AK Antoniego Burzyńskiego „Kmicica”. Brał udział w potyczkach z wojskami okupacyjnymi. Gdy 26 sierpnia 1943 r. sowieccy partyzanci podstępnie zaatakowali rozlokowany nad Naroczem oddział „Kmicica”, Napoleonowi Ciuksze ps. „Waligóra” udało się uciec. Przyłączył się do 5 Brygady Wileńskiej AK majora Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”. Kontynuował walkę jako dowódca drużyny. Oddział działał w okolicy Świra. Przeprowadzał liczne akcje przeciwko formacjom niemieckim i sowieckiej partyzantce. Napoleon Ciukszo zginął w grudniu 1943 r. W nocy drużyna, którą dowodził została wysłana do leśniczówki w zaścianku Sapciszki, by rozbroić występującego się okupantom gajowego Szablinskasa. W czasie akcji „Waligóra” otrzymał śmiertelny postrzał. Towarzysze broni pochowali go na skraju lasu pod topolą w majątku Cypliszki.

Od 14 września 2024 r. syn Ziemi Wileńskiej kpr. Napoleon Ciukszo „Waligóra” godnie spoczywa na cmentarzu w Powiewiórce. Niech pamięć o nim trwa w pokoleniach.

Jan Lewicki
Fot. autor



ZWIĄZEK POLAKÓW NA LITWIE

Wileński Rejonowy Oddział

- Koło ZPL w Kabiszkach
- Koło ZPL w Jęczmieniskach
- Koło ZPL w Rudowsiach
- Koło ZPL w Suzanach

- Koło ZPL w Skirlanach
- Koło ZPL w Bezdanych
- Koło ZPL w Podbrzeziu
- Koło ZPL w Wesotówce
- Koło ZPL w Niemenczyźnie

- Koło ZPL w Werusowie
- Koło ZPL w Mejszagole
- Koło ZPL w Korwii
- Koło ZPL w Duksztach

zaprasza do Kabiszek na Imprezę Dożynkową

„DOŻYŃKI WILEŃSZCZYZNY”

w sobotę 21 września 2024 r.



- 12:00 - przy Centrum Kultury w Kabiszkach, ul. Niemenczyńska 6.

W PROGRAMIE:

- Prezentacja wiejskich zagród dożynkowych, podziękowanie dla rolników gospodyń i gospodarzy zagród oraz świąteczny koncert zespołów Wileńszczyzny, około godz. 14:00 występ zespołu „Wiza”.

PARTNERZY MEDIALNI:









FESTYN W KAMIONCE

29.09.2024

**GODZ. 13.00 MSZA ŚWIĘTA
ODPUSTOWA**
W KOŚCIELE ŚW. TERESY
OD DZIECIĄTKA JEZUS

GODZ. 14.00 KONCERT
NA PLACU PRZY STAROSTWIE

W PROGRAMIE:

ZESPÓŁ „SŁOWIANKI” (POLSKA)

ZESPÓŁ BIAŁORUSKIEGO CENTRUM KULTURY
W SOLECZNIKACH

„RANICA”

MUZYKAŃCI

WIKTOR BARTASZEWICZ
I EDWARD WOŁKOWSKIJ

ROZRYWKI DLA DZIECI
JARMARK

Społeczność rejonu wileńskiego zjednoczyła tradycyjna impreza – Dożynki

14 września br. w parku w Skojdziszkach w gminie Niemież odbyły się tradycyjne Dożynki Rejonu Wileńskiego, które od lat mają szczególne znaczenie: wdzięczność za plony, szacunek dla rolników, a także świadczą o wspólności, gościnności i żywych tradycjach mieszkających tu narodowości.

Na święto przybyło wielu gości: polityków, dyplomatów, przedstawicieli różnych firm i organizacji, przyjaciół i partnerów Samorządu i gmin rejonu wileńskiego z Polski, Niemiec, Włoch, członków Rady oraz mieszkańców z każdej gminy rejonu wileńskiego.

Wspólna modlitwa

Uroczystość zapoczątkowała Msza święta dziękczynna, którą odprawił ks. Jan Matuszewicz, za zebrane dary natury i rolników, prosili Boga o łaskę dla nowych zasiewów i nowych plonów.

Pozdrowienie mera

Zebranych powitał mer rejonu wileńskiego Robert Duchniewicz. Cieszył się z tak licznej publiczności zgromadzonej na świętowaniu Dożynek, dziękował nie tylko za ciężką pracę rolników, ale także za wkład każdego mieszkańca, przypominając jednocześnie, że każdy z nas przyczynia się do osiągnięcia dobrobytu rejonu wileńskiego.

„Święto plonów – to jedna z najważniejszych i najpiękniejszych tradycji rejonu wileńskiego, poprzez którą składamy dziękczynienie za plony ziemi i codzienny trud rolników. Ale nasze żniwa to nie tylko to, co otrzymujemy z pól. To owoce wspólnej pracy wszystkich: decyzji Samorządu, zaangażowania mieszkańców, codziennej pracy starostw i administracji na rzecz rozwijającego się i piękniejącego rejonu wileńskiego. Serdecznie dziękuję za wspólnie wykonaną pracę. Mam nadzieję, że przyszłoroczne plony będą obfite nie tylko na polach, ale także w realizacji wszystkich naszych planów” – powiedział mer R. Duchniewicz i życzył pięknego i treściwego święta.

Lilia Grygorowicz, starosta gminy Niemież, wręczyła merowi rejonu symbol Dożynek i życia – chleb upieczony z tegorocznego zboża. Zgodnie z obrzędem dożynkowym mer rejonu wileńskiego Robert Duchniewicz wraz z wicemerami podzielił się nim z przybyłymi gośćmi i mieszkańcami.

Nagrody dla rolników

Ważnym punktem święta było wręczenie nagród rolnikom rejonu wileńskiego. Aż 22 zastużonych rolników z każdej gminy wiejskiej otrzymało listy z podziękowaniami za pielęgnowanie i utrwalanie tradycji rolniczych, nagrody pieniężne oraz upominki ufundowane przez sponsorów.

Rytmy muzyki, jesienne dobra i rozrywki dla każdego

Na przybyłych na Dożynki czekały zagrody wszystkich 23 starostw rejonu wileńskiego, z różnymi smakołykami. W pobliżu znajdowała się wystawa rzemiosła ludowego i sprzętu rolniczego, było wiele stoisk z regionalnymi wyrobami, rękodziełem, zabawkami. Dzieci zaproszono do zabawy pod okiem wesołych animatorów, działało też minizoo. Uczestnicy mogli także



spróbować swoich sił w zawodach etnosportowych i skosztować specjałów kuchni polowej.

Nastrojową atmosferę tworzyły występujące na scenie zespoły pieśni i tańca rejonu wileńskiego oraz goście święta: Zespół Tańca Ludowego „Perta”, „Kapela Wileńska”, Zespół Pieśni i Tańca „Rudomianka”, Zespół taneczny „Przyjaźń”, Zespół pieśni i tańca „Ziemia Beskidzka” z Polski, zespoły ludowe z gminy Rozogi (Polska), Zespół „Rezo Quartet”, Zespół folklorystyczny „Sutaras” oraz piosenkarka Ewelina Saszenko.

Podziękowanie

Wicemer rejonu wileńskiego Edyta Tamošiūnaitė, która była jednocześnie główną koordynatorką Dożynek, podziękowała twórcom wieńców. Kolorowe, ręcznie wykonane wieńce ozdobiły świąteczną scenę: „Wieńce dożynkowe nie tylko symbolizują prawdziwego ducha święta, ale także odzwierciedlają głębokie tradycje naszego rejonu. Niech Państwa pracowitość i kreatywność zainspirują nas wszystkich do pielęgnowania i ocalenia tych tradycji” – powiedziała wicemer E. Tamošiūnaitė.

Samorząd Rejonu Wileńskiego dziękuje wszystkim, którzy swoimi pomysłami i pracami aktywnie włączyli się w Dożynki Rejonu Wileńskiego: pracownikom Administracji Samorządu, starostwom, społecznościom, zespołom artystycznym, wykonawcom, sponsorom, oraz wszystkim przybyłym za atmosferę więzi i radości, jak również jedność, kultywowane wartości i tradycje.

(S-3558)

Z całego serca

* Rada Naczelna Akcji Wyborczej Polaków na Litwie-Związku Chrześcijańskich Rodzin przesyła serdeczne pozdrowienia z okazji Dnia Urodzin **Edycie SZYSZKO**, sekretarz odpowiedzialnej, członkini Rady Naczelnej.

Życzymy mocnego zdrowia, wielu powodów do radości, sukcesów w pracy społecznej.

Niech Opatrzność Boża czuwa nad Tobą, a Matka Ostrobramska ma w Swojej opiece.

* Z okazji dnia urodzin Radnej Samorządu Rejonu Wileńskiego **Krystynie BOROSZKO**, życzymy pełnych szczęścia dni, uśmiechów ludzi wokół i wszelkiej pomyślności. Oby każdy dzień był jak prezent wyjątkowy, przynoszący spokój i spełnienie.

Radni frakcji AWPL-ZChR Rejonu Wileńskiego

* Z okazji pięknego Jubileuszu urodzin, członkini wspólnoty parafialnej Miłosierdzia Bożego, **Wiktorii JACHIMOWICZ**, składamy najserdeczniejsze życzenia: dobrego zdrowia, radosnych chwil, miłości od najbliższych w każdym dniu oraz Bożego błogosławieństwa na dalsze lata.

Czciociele Miłosierdzia Bożego z parafii mickuńskiej

* Z okazji dnia urodzin **Irinie ČEPULIONIENĖ** życzymy zdrowia, radości, miłości, uśmiechu wesołego i wszystkiego najlepszego.

Zespół wokalny „Przyjaciele” z Mickun

* W Dniu 35-Urodzin **Erwinowi BOREJSZA** życzymy subtelnej niecierpliwości wiosny, łagodnego wzrastania lata, cichej dojrzałości jesieni i mądrości dostojnej zimy, wielu chwil radości, aby każdy dzień był dla Ciebie niezapomnianą przygodą i powodem do zadowolenia. Aby nigdy nie zabrakło Ci najważniejszych osób w Twoim życiu. Bądź zawsze szczęśliwy i wyrozumiały i aby nigdy nie opuszczał Cię dobry nastrój.

Koło ZPL w Orzełównce


* Z okazji Urodzin **Monice PAŽUSIŃSKIEJ** i **Marii JA-SIŃSKIEJ** życzymy:

nasze miłe kobietki,
jesteście we wrześniu urodzone,
a więc życzymy wam, żebyście tak nadal kwitły
jak ten wrzós w borze
i niech wam w tym pomoże Boże.


Rektor Ryszard Kuźmo i słuchacze PUTW

* Z okazji pięknych jubileuszy Urodzin składamy szczerze życzenia **Annie MIELKO**, **Apolonii POŚPIESZYŃSKIEJ**, **Oli BUKO**: niech Bóg swoją opieką wspiera w chwilach smutku, obdarza dobrym zdrowiem, pogodą ducha i radosnym uśmiechem. Niech Ostrobramska Matka Miłosierdzia uprosi u Boga szczęśliwych 100 lat.

Członkowie Katolickiego Stowarzyszenia Polaków na Litwie



Dūkštos Dukszty



Uroczystość nadania Herbu i poświęcenie Sztandaru Dukszt

22 września 2024 r.

godz. 10.00

Msza Św. w kościele Św. Anny w Duksztach
(ul. Szkolna 3, wieś Dukštai, rejon wileński)


godz. 11.30

Koncert przy starostwie
(ul. Pijarów 1, wieś Dukštai, rejon wileński)


W programie:

- Zespół wokalny "Ojranka" z Dukszt
- Zespół wokalne - instrumentalny "Bez słów" z Dukszt
- Kapela "Kawalerów Podwileńskich"
- Kapela z Sużan "Kapela Świętojańska"
- Zespół rockowy z wileńszczyzny "Żelazny Wilk"
- Goście z Polski "Przyjazne Spychowo"


Organizatorzy:



Starostwo duksztańskie



Samorząd Rejonu Wileńskiego



Oddział Kultury w Dukstach





Plon'24

Trocki Oddział Rejonowy Związku Polaków na Litwie

serdecznie zaprasza

na tradycyjną imprezę dożynkową "PLON 2024"
22 września 2024 r. w Rudziszkach

W programie:

13:00 - Msza św. (w języku polskim) w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa (ul. Bažnyčios 1)

14:00 - prezentacje zespołów artystycznych, stoiska kół ZPL, wystawy darów jesieni, kiermasz dożynkowy, koncert na placu przy kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa (ul. Bažnyčios 1)



Obchody Dnia Zagłady Żydów Litewskich w Niemenczynie

20 września o godz. 14.00
na placu centralnym w Niemenczynie

Włączcie się w obchody!

25 września 2024 r., godz. 18.00, Centrum Kultury w Kirtimai (ul. Dariaus ir Girėno 69, Wilno)

Wieczór poświęcony upamiętnieniu zagłady europejskich Romów w KL Auschwitz

W programie wieczoru:

Wykład historyka dr. Bartłomieja Grzanki (Polska) o zagładzie europejskich Romów w niemieckich obozach koncentracyjnych i projekcja filmu dokumentalnego „Czarny ptak. Pamięć o zagładzie Romów”

